

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 104 (11 158)

Poznań, czwartek piątek 8/9 maja 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

Przed pogrzebem J. Tito

E. Gierek i L. Breżniew w Belgradzie na czele delegacji państwowych

7 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierki udała się do Belgradu delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na uroczystości pogrzebowe prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii, marszałka Josipa Broza Tito.

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, generał armii Woj

ciech Jaruzelski i sekretarz KC PZPR Jerzy Waszczuk.

Na lotnisku Okęcie delegację żegnali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych oraz sojusznicy stronnictw: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu PRL, prezes NK ZSL Stanisław Gucwa i wiceprzewodniczący Rady Państwa, przewodniczący CK SD — Ta-

Dokończenie na str. 2

E. Babiuch i A. Kosygin zakończyli rozmowy

Polsko-radziecka współpraca w kooperacji i specjalizacji produkcji

Sroda 7 bm. była drugim dniem oficjalnej, przyjacielskiej wizyty, jaką na zaproszenie kierownictwa partii i rządu radzieckiego składa w ZSRR członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Edward Babiuch.

O godzinie 10.00 premier Edward Babiuch przybył na Plac Czerwony i złożył wieniec przed mauzoleum Włodzimierza Lenina. W uroczystości ze strony radzieckiej udział wzięli: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Konstantin Katuszew, I zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Wiktor Malcew. Obecnie byli osobistości polskie towarzyszące premierowi w wizycie. Wieniec z białych i czerwonych goździków, przewiązany jest biało-czerwono na szarfę, na której widnieje napis: „Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Premier Edward Babiuch przeszedł następnie wzdłuż muru kremłowskiego, gdzie znajdują się mogiły i urny z

prochami wybitnych działaczy komunistycznych i dowódców wojskowych, którzy na trwałe zapisali się w historii narodu radzieckiego. Spoczywają tam prochy m. in. wielkich Polaków Feliksa Dzierżyńskiego i Konstantego Rokossowskiego.

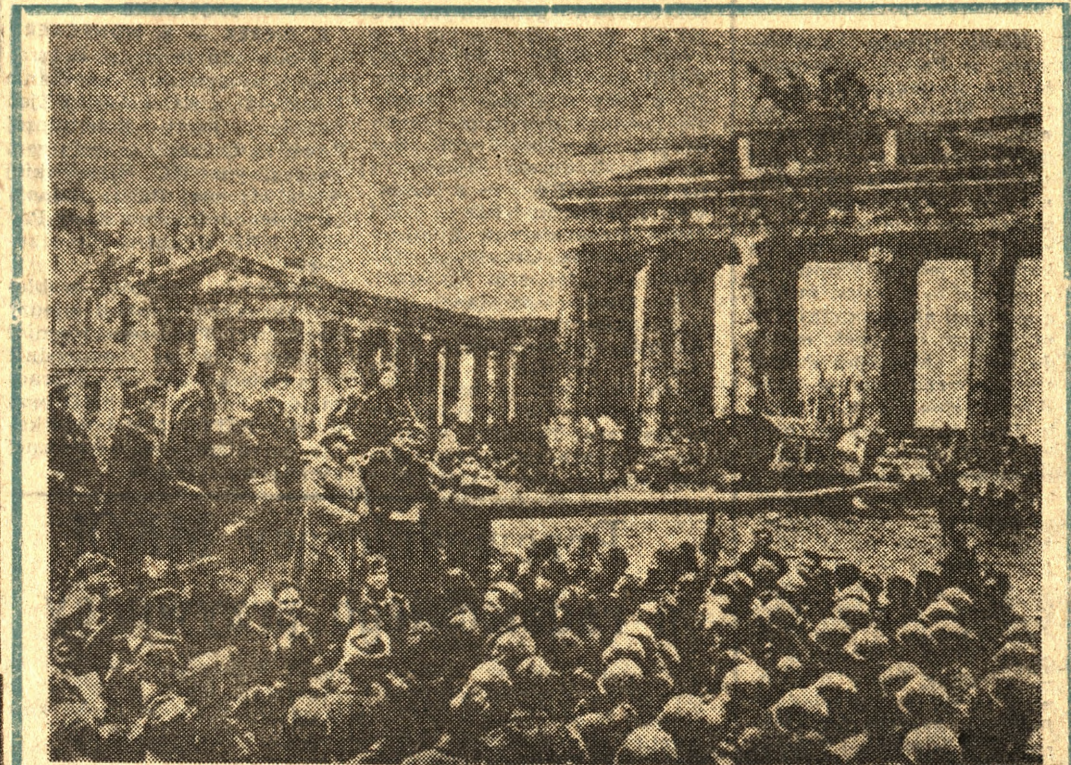
Z Placu Czerwonego Edward Babiuch udał się przed Grób Nieznanego Żołnierza. W alei przed Grobem ustawili się Kompania Honorowa Armii Radzieckiej z poczem sztandarowym. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej premier PRL złożył wieniec z białych i czerwonych kwiatów.

W tym samym dniu na Kremlu zakończone zostały rozmowy premierów Edwarda Babiucha i Aleksieja Kosygina. W rozmowach wzięli udział: ze strony polskiej wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk, minister Ryszard Karski, ambasador Kazimierz Olszewski i inne osoby, zaś ze strony radzieckiej wicepremier Nikołaj Baibakow, Konstantin Katuszew, minister Nikołaj Pajolczew, wiceminister Wiktor Malcew i ambasador Boris Arislow.

Kontynuowano wymianę poglądów na temat stosunków polsko-radzieckich i niektórych zagadnień międzynarodowych. Premierzy E. Babiuch i A. Kosygin potwierdzili pełną jedność poglądów rządów PRL i ZSRR we wszystkich omawianych sprawach, a także wzajemne dążenie do wszelkich stronnego rozwoju i pogłębienia braterskich stosunków między obu krajami opartych na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internationalizmu.

Uzgodniono wspólny komunikat o przebiegu rozmów.

Tego samego dnia w obecności obu premierów podpisany został program długofalowej polsko-radzieckiej współpracy w dziedzinie kooperacji i specjalizacji produkcji do roku 1990. Pod dokumentem tym podpisy złożyli: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL, wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk i przewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR do spraw Planowania wicepremier Nikołaj Baibakow (PAP).



Radziecki czerwony sztandar nad Reichstagiem i biało-czerwona flaga narodowa Polski nad Siegesseule w Tiergarten — te symbole totalnej klęski niemieckiego faszyzmu zawisły przed 35 laty w Berlinie.

Na zdjęciu: pododdziały polskiego 3 pułku piechoty i radzieckiego 120 pułku piechoty — w czasie historycznego spotkania 9 maja 1945 roku pod Bramą Brandenburską.

Fot. — Archiwum

Publikacje związane z Dniem Zwycięstwa zamieszczamy na str. 4 — 5.

Przed świętem pracowników metalurgii

Hutnicy u I sekretarza KC PZPR

Z okazji zbliżającego się święta pracowników polskiej metalurgii — „Dnia Hutnika” I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek spotkał się 7 bm. z delegacją pracowników polskiego hutnictwa.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Jan Szydłak, zastępca członków Biura Politycznego KC — sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski i wicepremier Tadeusz Pyka, kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC — Ryszard Bryk.

Podczas spotkania hutnicy poinformowali I sekretarza KC PZPR o atmosferze rzetelnej i wydajnej pracy wśród załóg przemysłu hutniczego.

Zabierając głos na zakończenie spotkania I sekretarz KC PZPR podkreślił m. in. rolę i znaczenie hutnictwa w gospodarce narodowej. (PAP)

Odprawa wart w tv

Dnia 9 maja 1980 roku o godz. 11.20 z okazji 35 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem Telewizja Polska w obu programach, a Polskie Radio w programie 1 przeprowadza bezpośrednią transmisję z uroczystej odprawy wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

O godzinie 12 oddany zostanie salut artyleryjski. Złożone będą wieniec ku czci żołnierzy polskich, poległych w II wojnie światowej. Uroczystość zakończy defilada pododdziałów. (PAP)

W 35 rocznicę rozgromienia hitleryzmu

Hołd bohaterom, uznanie dla kombatantów

W całym kraju trwają obchody 35 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

7 bm. w salach warszawskiej „Zachęty” otwarto ogólnopolską wystawę twórczości plastycznej zorganizowaną z okazji 35 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem i 25-lecia Układu Warszawskiego przez Ministerstwo Obrony Narodowej, Kultury i Sztuki, Zarząd Główny Związku Polskich Artystów Plastyków i Centralne Biuro Wystaw Artystycznych „Zachęta”.

Na uroczystość otwarcia wy-

stawy przybyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Stanisław Kania, Jerzy Łukaszewicz, Emil Wojtaszek. Obecny był kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Bogdan Gawroński, a także członkowie kierownictwa GZP WP, Ministerstwa Kultury i Sztuki Zarządu Głównego ZPAP.

Z okazji Dnia Zwycięstwa minister obrony narodowej PRL wydał rozkaz okolicznościowy.

Z okazji Dnia Zwycięstwa minister obrony narodowej przekazał serdeczne podziękowania za rzetelny trud i wy-

soką sprawność bojową wszystkim żołnierzom ludowym sił zbrojnych.

Serdeczne pozdrowienia skierował również do weteranów i kombatantów walk z hitlerowskim faszyzmem, do wszystkich żołnierzy rezerwy, a także żołnierzy bohaterskiej Armii Radzieckiej i wszystkich bratnich armii, stojących na straży pokoju i socjalizmu.

Z okazji przypadającej jutro 35 rocznicy Zwycięstwa i podpisania bezwarunkowej kapitulacji Niemiec.

Dokończenie na str. 2

XX Kaliskie Spotkania Teatralne

Finał festiwalu spektakli Teatru Telewizji Polskiej

Wczoraj zakończył się w Kaliszu, prezentowany na XX Kaliskich Spotkaniach Teatralnych, festiwal spektakli Teatru Telewizji Polskiej. Zyskał on dużą popularność publiczności kaliskiej, która z zainteresowaniem śledziła jego przebieg w Sali Receptyjnej kaliskiego ratusza.

Z żywym przyjęciem spotkały się „Czarownice z Salem” Artura Millera, w reżyserii Zygmunta Hübnera, „Suknowski” Stefana Żeromskiego, w reżyserii Tadeusza Junaka oraz „Wyzwolenie” Stanisława Wyspiańskiego, w reżyserii Konrada Swinarskiego realizacji telewizyjnej Agnieszki Holland.

Ogłoszenie wyników festiwalu TTP nastąpi w niedzielę, w ramach werdyktu jury odnoszącego do XX KST.

Wczoraj na scenie kaliskiej-

go Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego, wystąpił poznański Teatr Nowy z „Balladyna” Juliusza Słowackiego (w reżyserii Janusza Wiśniewskiego). Spektakl wywołał szczególne zainteresowanie w gronie teatrologów. Przedstawienie oglądali m. in. uczestnicy Międzynarodowego Forum Publicystyki i Krytyki Teatralnej (zorganizowanego w ramach II Międzynarodowych Spotkań Teatralnych w Warszawie) przebywający w Kaliszu.

Dziś — Teatr Nowy ze stolicą pokazuje sztukę Lwa Tolstoj „Żywy trup” (w reżyserii Wojciecha Żelaznika), a jutro — zespół teatru gospodarzy — Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego z Kalisza — „Czekając na Godota” Samuela Beckett (w reżyserii Waldemara Wilhelma). (ewi)

Warszawskie spotkanie kobiet Europy

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 7 bm. przewodniczącą Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, laureatkę Nagrody Leninowskiej za utrwalenie pokoju między narodami Fredę Brown z Australii.

Freda Brown poinformowała Edwarda Gierkę o głównych kierunkach działalności SDFK, a zwłaszcza o inicjatywach tej organizacji na rzecz pokoju i odprężenia. I sekretarz KC PZPR wyraził uznanie dla aktywności SDFK oraz przekazał życzenia owocnych porad uczestnikom europejskiego spotkania kobiet, które odbywa się w Warszawie.

Pod hasłem „Kobiety przeciw faszyzmowi, za pokojem i rozbrojeniem” 7 bm. rozpoczęło się w Warszawie 4-dniowe spotkanie przedstawicielek organizacji kobiecych z Europy oraz USA i Kanady — krajów sygnatariuszy aktu końcowego

KBWE w Helsinkach. Spotkanie zorganizowane z inicjatywą Zarządu Głównego Demokratycznej Federacji Kobiet przez Krajową Radę Kobiet Polskich poświęcone jest określeniu zadań organizacji kobiecych w walce o pokój i rozbrojenie, w działalności służącej wychowaniu dla pokoju.

W imieniu najwyższych władz pozdrowienia uczestniczącej konferencji przekazał zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek.

W uroczystości otwarcia obrad uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych oraz kierownictw organizacji politycznych i społecznych.

Delegacji polskiej przewodniczy Eugenia Kemparowa — przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich. (PAP)

Trzy dni w Wałczu

Turniej sztuki recytatorskiej „Zwycięstwo”

W 35 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem, w Wałczu odbędzie się trzeci ogólnopolski Turniej Sztuki Recytatorskiej „Zwycięstwo”. Rozpoczyna się on dzisiaj, a zakończy finałem w dniu 10 bm. w sali walczyńskiego ośrodka kultury. Turniej ma na celu popularyzację twórczości słownej oraz tematyki patriotycznej i internationalistycznej.

W imprezie, której patronem jest Zarząd Główny ZSMP i Towarzystwo Kultury Teatralnej zgłosiło udział 60 najlepszych recytatorów w Wałczu przebywają również honorowi goście imprezy Lidia Zamkow — reżyser Ryszard Filipiński — aktor August Kowalczyk — dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie Irena Jun — aktorka teatru „Studio” w Warszawie. Aktorzy prowadzić będą warsztaty artystyczne dla młodych adeptów sztuki recy-

tatorskiej. Organizatorzy przeznaczą szereg interesujących spotkań i imprez towarzyszących. W dniu 9 maja odbędzie się forum pn. „Moje poimowanie ojczyzny” podczas którego z recytatorami spotkają się, oprócz aktorów, pisarze m. in. Aleksander Rymkiewicz, Czesław Czubak, Czesław Kuriata oraz dziennikarze zajmujący się publicystyką kulturalną.

Recytatorzy oraz aktorzy wystąpią w licznych recitalach w Wałczu i województwie pilskim. Treningi przedstawi widowisko plenerowe pt. „Czarownice” według tekstów staropolskich, Ryszard Filipiński wystąpi w programie pn. „Timeo danas” — rzecz o Polakach i Niemcach od Grunwaldu po dzień dzisiejszy, August Kowalczyk przedstawi utwory pt. „Czarna skrzynka” w oparciu o teksty Jana Kasaka oraz „Ile pozostało z naszej wielkiej sprawy” według Ernesta Brylla. (wis)

OD GŁOSY

Przed trzydziestu pięciu laty radość ze zwycięstwa odniesionego nad faszystami zapanała niemal w całej Europie, w różnych zakątkach Ziemi. Mielśmy, my — Polacy, szczególny powód, by cieszyć się z zakończenia najbardziej okrutnej wojny w dziejach cywilizacji: pierwsi zaatakowani przez hitlerowskie hordy, na gruzach niedoskiej tysiącletniej Rzeszy stanęliśmy — u boku żołnierzy Czerwonej Armii — jako zwycięzcy, a dzięki nowym sojusznikom mogliśmy z ufnością spoglądać w po wojenną przyszłość.

Kiedy Niemcy kapitulowali, w Polsce rozpoczęła się normalne, spokojne życie. Wielkopolska — ziemia, na której połała się w tamtej wojnie pierwsza polska krew — przestała pełnić rolę bezpośredniego zaplecza frontu w momentach rozstrzygających o nowym kształcie granic Europy. Po zniesieniu — o czym młodzi czytelnicy nie pamiętają lub nie wiedzą — siegającego wtedy do Odry, obejmując dzisiaj sze województwa: gorzowskie i zielonogórskie. Jechały tam, na ziemię po wiekach odzyskaną, pociągi i samochody z pionierami — kolejarzami, nauczycielami, urzędnikami, robotnikami, żeby rozpocząć nowe życie. Nie zabrakło w tym procesie także pracowników nauki. Ziemię zachodnią mają dzisiaj swoje — wywodzące się także z poznańskich — uczelnie, które urodzonych tu po wojnie młodych Polaków kształcą dla lepszej teraźniejszości i przyszłości regionu i kraju.

Trzydziestopięcioletni okres, który upłynął od tamtych radosnych narodzin nowego, pokojowego życia, to w dziejach narodu zaledwie początek rozdziału. Jakże jednak optymistyczny to początek. W sojuszu z Krajem Rad, którego żołnierze przynieśli wolność, każdy dzień spokojnie zapisuje w tym rozdziale kołejne karty.

ZR

Fiasko kolejnej rundy rozmów w Herzli

Fiaskiem zakończyła się kolejna runda rozmów w sprawie autonomii dla Palestyńczyków, przeprowadzona tym razem na terytorium Izraela. Oficjalnie podano, że rozmowy z udziałem przedstawicieli Egiptu, Izraela i USA przyniosły sły nikły postęp oraz, że uzgodniono, iż będą one kontynuowane w przyszłym tygodniu w Egipcie.

Obecna runda rozmów w Herzli, nadmorskiej miejscowości w południowej w Izraelu, rozpoczęła się przed 10 dniami od przeprowadzenia przez prezydenta USA, Jimmy'ego Cartera oddzielnych spotkań z prezydentem Egiptu Anwarem Sadatem i premierem Izraela Menachemem Beginem. (PAP)

E. Gierek i L. Breżniew w Belgradzie na czele delegacji państwowych

Dokończenie ze str. 1

deusz W. Młynicki, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR — Mieczysław Jagielski, Stanisław Kania, Alojzy Karkoska, Stanisław Kowalczyk, Władysław Kruczek, Jerzy Łukaszewicz, Jan Szydłak, Andrzej Werblan, Józef Pińkowski, Tadeusz Pyka, Emil Wojtaszek, Andrzej Żabiński, Zdzisław Kurowski.

Obecny był ambasador SFRJ Muhidin Begić.

W środę po południu przybyła do Belgradu partyjnoparostwowa delegacja ZSRR z sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonidem Breżniewem. Do stolicy Jugosławii udały się również delegacje innych krajów socjalistycznych: Bułgarii z Todorom Żiwkowem na czele, CSRS — z Gustavem Husakiem, NRD — z Erichem Honeckerem, Rumunii — z Nicolae Ceausescu oraz WRL — z Janosem Kadarem.

Do stolicy Jugosławii przybyli także: prezydent Zambii, Kaunda, wiceprezydent USA, Walter Mondale, następcą tronu brytyjskiego księżę Filip i premier W. Brytanii, pani Margaret Thatcher, a także wiele innych osobistości. Zapowiedziany jest również przy

lot prezydenta KRLD — Kim Ir Sena oraz premiera CHRL — Hua Kuo-fenga. W uroczystościach pogrzebowych będą uczestniczyć przywódcy około 50 partii komunistycznych, socjalistycznych i innych ugrupowań postępowych.

Obserwatorzy w Belgradzie zauważają, że pogrzeb prezydenta Tito zgromadził dużą liczbę wysoko postawionych osobistości, nie spotykaną w normalnych warunkach poza przypadkami wielkich konferencji międzynarodowych lub sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

SPOTKANIE

E. GIEREK — E. HONECKER
7 bm. odbyło się w Belgradzie przyjacielskie spotkanie i sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącym Rady Państwa NRD Erichem Honeckerem.

Omówiono niektóre problemy aktualnej sytuacji między narodowej. Poruszono również sprawy związane z pomyślnie rozwijającą się współpracą między Polską a NRD oraz między PZPR i NSPJ. Spotkanie przebiegało w serdecznej atmosferze. (PAP)

Przewodniczący MKOI u radzieckiego przywódcy

W środę Leonid Breżniew przyjął na Kremlu przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, lorda Killanina. W toku rozmowy stwierdzono, że Związek Radziecki w całej pełni wykonuje swoje obowiązki i czyni wszystko, co w jego mocy, aby w obecnych skomplikowanych warunkach międzynarodowych został zachowany duch ruchu olimpijskiego. Wymieniono poglądy na problemy, jakie wynikły w międzynarodowym ruchu sportowym i olimpijskim.

Duński Komitet Olimpijski powziął decyzję o wystaniu do Moskwy na Letnie Igrzyska Olimpijskie sportowej reprezentacji Danii. Na posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego Duńskiego KOI, na którym sprawa ta została poddana pod głosowanie, nie padł żaden głos przeciwny. (PAP)

NRD prześle Polsce archiwalne dokumenty

6 bm. w siedzibie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, podpisano porozumienie na mocy którego NRD przekazuje Polsce pakiet dokumentów archiwalnych, dotyczących naszych ziem, zachodnich i północnych, które powróciły do macierzy na mocy decyzji poczdamskich.

Dokumenty te przedstawiają dużą wartość dla kultury polskiej. Dotyczą one m. in. historii Śląska począwszy od XIII w.

Ze strony polskiej porozumienie nie podpisał dyrektor naczelny Archiwów Państwowych — prof. Tadeusz Walichowski, a ze strony NRD dr Gerhard Exner, dyrektor generalny Archiwów Państwowych NRD.

PAP

Jan Paweł II przebywał w Kenii

Rozwój Afryki, jej coraz ważniejsze miejsce w społeczności międzynarodowej, są ważnymi czynnikami umocnienia pokoju w świecie. Jedynie Afryka niepodległa, wolna od wszelkich form zależności może wypełniać właściwie swoją rolę na arenie międzynarodowej.

Słowa te zawarte są w jednym z przemówień Papieża Jana Pawła II w Nairobi, gdzie przebywał z wizytą w dniach 6 i 7 bm. W czasie dwudniowego pobytu w stolicy Kenii Papież poruszył wiele problemów społecznych Afryki wschodniej i całego kontynentu afrykańskiego.

Jan Paweł II potępił również w sposób bardzo zdecydowany wszelkie formy rasizmu, niesprawiedliwości społecznej, wystąpił przeciwko wszelkim formom ograniczania niezawisłości niepodległych państw Afryki, a także wyraźnie dał do zrozumienia, że społeczeństwa Afryki nie powinny ulegać konsumpcyjnym wzorom życia.

W środę Jan Paweł II odprawił rano uroczyste nabożeństwo w „Parku Niepodległości” w Nairobi, następnie odbył rozmowę z prezydentem Republiki Kenii Danielem Arap Moi i spotkał się z duchowieństwem i zakonnikami.

W Kenii, podobnie jak na poprzednich etapach podróży, Papież podejmowany był bardzo serdecznie przez ludność. (PAP)

A. Gromyko przyjął ambasadora USA

Minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko przyjął w środę ambasadora USA w Związku Radzieckim, Thomasa Watsona na jego prośbę. Rozmowa dotyczyła niektórych zagadnień stosunków radziecko-amerykańskich. (PAP)

Przed międzynarodowym świętem

Uznanie dla pielęgniarek z Poznańskiego

Przedstawicielki liczącej ponad 6200 osób rzeszy pielęgniarek czuwających nad zdrowiem i samopoczuciem mieszkańców Poznania i województwa poznańskiego spotkały się wczoraj na specjalnym posiedzeniu plenarnym poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego. Odbyło się ono z okazji zbliżającego się międzynarodowego święta pielęgniarek. Od 7 lat bowiem 12 maja obchodzony jest na całym świecie jako dzień pielęgniarek i upamiętnia między innymi datę urodzin Florence Nightingale organizatorki współczesnej pielęgniarstwa, założycielki pierwszej w świecie szkoły przygo-

towanej dziewczęta do tego zawodu.

Najlepsze, z poznańskich pielęgniarek wyróżnione zostały wczoraj w obecności sekretarza KW PZPR Bogdana Walińskiego i wiceprezydenta miasta Poznania Zbigniewa Kmiecika odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi. Wręczając je i składając życzenia w imieniu władz partyjnych i administracyjnych — sekretarz KW podkreślił, iż współczesnym pielęgniarkom niezbędne jest tak szlachetny humanizm, jak i głęboka dostosowana do obecnych potrzeb wiedza fachowa.

(len)

Hołd bohaterom



Na zdjęciu: składanie wieńców pod pomnikiem bohaterów. Fot. — R. Królak

Dokończenie ze str. 1

pitulacji przez faszystowskie Niemcy, w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu odbyło się w środę spotkanie członków Egzekutywy KW z I sekretarzem Jerzym Zasadą, z uczestnikami Kampanii Wrześniowej 1939 r., żołnierzami I i II Armii WP oraz oddziałów zbrojnych na Zachodzie, z byłymi członkami oddziałów partyzanckich i z byłymi więźniami obozów koncentracyjnych. Przybyli członkowie władz administracyjnych miasta i województwa, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji kombatanckich oraz generałowie z dowódcą Wojsk Lotniczych gen. bryg. pil. Tadeuszem Krepsem. Obecny był minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Poznaniu, Nikołaj Gusjew.

Witając byłych żołnierzy I sekretarz KW PZPR, omówił udział narodu polskiego w rozgromieniu faszystów oraz wkład kombatanów w odbudowę i rozbudowę Ojczyzny.

Podczas spotkania kilkudziesięciu byłym uczestnikom walk z okupantem wręczono odznaczenia państwowe.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Bogdan Alguisiewicz, Antoni Bajon, Stanisław Banachowicz, Józef Bogucki, Konstanty Bucio, Michał Cieślak, Andrzej Dobrowolski, Krystyna Dziwiałowska, Aleksander Foege, Leszek Gólczy, Antoni Gostyński, Wawrzyniec Górnicki, Leonard Janiczak, Wiesława Klimczak, Anna Kropacz, Mieczysław Kruszczyński, Kościuszko, Jan Krzysztolik, Jan Ławrynowicz, Władysław Łuczak, Józef Maikowski, Leon Matuszczyński, Hieronim Michałak, Otton Micheliński, Halina Muszyńska, Jerzy Nieniewski, Kazimierz Panek, Bolesław Rak, Jan Pietraszkiewicz, Antoni Ratajczak, Leon Remlein, Aniela Rzepczyk, Julian Suchocki, Kazimierz Szmania, Stefan Wiczeorek, Roman Wójcicki i Piotr Zuchlewski. Siedemnastu osób udekorowano medalami WK FJN z okazji 35 rocznicy zwycięstwa.

Do historycznych dni mających 1945 r. nawiązał również konsul generalny ZSRR w Poznaniu.

W godzinach południowych w Klubie Wojsk Lotniczych odbyło się, poświęcone rocznicy zwycięstwa, plenum Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD. Obecni byli przedstawiciele władz miasta z prezydentem Władysławem Ślebodą, Wojewódzkiego Komitetu FJN z Franciszkiem Szczerbalem, członkowie kierownictwa stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich: Związek Inwalidów Wojennych i

Związku Ociemniałych Żołnierzy oraz organizacji młodzieżowych. Na plenum przybył przewodniczący WKPP, członek Rady Naczelnej ZBoWiD Franciszek Nowak.

Po powitaniu przybyłych przez prezesa Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD Mariana Jakubowicza, głos zabrał przedstawiciel dowództwa WP płk. Jerzy Ciszewski. Omówił on wkład narodu polskiego w rozgromienie faszystów. Do zagadnień tych nawiązały także uczestnicy zbrojnych zmagani z okupantem, natomiast zastępcą komendanta Chorągwi Poznańskiej ZHP im. Powstańców Wielkopolskich Andrzej Simon przekazał kombatanom — w imieniu młodzieży — serdeczne pozdrowienia oraz życzenia sukcesów w pracy zawodowej i życiu osobistym. Oklaskami przyjęli zebrani decyzję Wojewódzkiego Komitetu FJN o odznaczeniu sztabantu wojewódzkiej, kombatanckiej organizacji ZBoWiD medalem wydanym z okazji 35 rocznicy zwycięstwa.

Również wczoraj na stokach Cytadeli poznańskiej delegacje społeczeństwa złożyły wieńce i kwiaty pod pomnikiem bohaterów. Delegacja KW PZPR z I sekretarzem Jerzym Zasadą oraz Konsulatu Generalnego ZSRR z konsulem generalnym Nikołajem Gusjewem złożyły wieńce pod pomnikiem bohaterów. Kwiaty ozdobiły pomniki PPR i aliantów, obelisk Cytadelowców, ZWM i 57 Pułku Piechoty Wielkopolskiej. Kwiaty złożono także na terenie Fortu VII, obozu karnego śledczego w Żabikowie, pod pomnikiem gen. Karola Świerczewskiego, Marcina Kaspraka, Powstańców Wielkopolskich oraz przy tablicy pamiątkowej na Domu Żołnierza w Poznaniu. W składaniu kwiatów uczestniczyła także delegacja Komitetu Okręgowego Bułgarskiej Partii Komunistycznej w Płodów. (tab)

☆

Z Dniem Zwycięstwa związany jest XVI Alert Naczelni k KZHP, który rozpoczął się wczoraj pod hasłem „W hołdzie zwycięzcom — w służbie pokoju”. Młodzież spotkała się z veteranami II wojny światowej, złożyła kwiaty pod pomnikami pamięci narodowej. Apele upamiętniające walkę o wyzwolenie odbyły się w szkołach województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego. (bg)

KRONIKA DNIA

WYSTAWA O DZIEJACH WROCŁAWIA

W średniowiecznej ulicy Janki we Wrocławiu z okazji 35-lecia powrotu ziem zachodnich i północnych do macierzy i trwających obecnie „Dni Wrocławia” otwarto 7 bm. wystawę obrazującą najstarsze dzieje piastowskiego Wrocławia. (PAP)

O UPOWSZECHNIANIU WIEDZY

W Poznaniu przebywa delegacja węgierskiej organizacji TIT — odpowiednika polskiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej — pod przewodnictwem jej sekretarza generalnego dr. Imre Kurucz. Goście spotkali się wczoraj z kierownictwem Biblioteki Uniwersyteckiej i uczestniczyli w konferencji, zorganizowanej przez władze Zarządu Wojewódzkiego TWP w Poznaniu. Przybył na nią m. in. sekretarz Zarządu Głównego tej organizacji wyższej użyteczności, Teodor Rosik, naukowiec poznańskiego Oddziału PAN, przedstawiciele Ligi Ochrony Przyrody. Uczestnicy konferencji wymienili doświadczenia w zakresie upowszechniania wiedzy politycznej, ekonomicznej i społecznej, szczególnie koncentrując się na ochronie przyrody i środowiska naturalnego. (zd)

Opóźnienie wprowadzenia sankcji przeciw Iranowi

Srodowa prasa tokijska pisze, powołując się na japońskie MSZ, że druga faza sankcji przeciwko Iranowi ze strony Japonii oraz krajów członkowskich EWG może być opóźniona na skutek różnicy zdań wśród członków EWG. Kraje Wspólnoty Rynku i Japonia zapowiedziały, że ogłoszą dalsze sankcje gospodarcze i polityczne przeciwko Iranowi w połowie maja.

telefony donoszą...

● Na ul. Warszawskiej w Poznaniu, w pobliżu pętli tramwajowej na Miłostowie, zginął we wtorek wieczorem 57-letni mężczyzna. Wszedł on nagle, w miejscu niedozwolonym, na torowisko, gdzie wpał pod tramwaj linii „6”.

● Tragicznie zakończyła się brawurowa jazda kierowcy taksówki na trasie Stradomia Górna — Gaszowice w województwie kaliskim. Stracił on na zakręcie drogi panowanie nad kierownicą, na skutek czego samochód wjechał do rowu. Pasażer poniósł śmierć na miejscu. Natomiast kierowca przewieziony został w ciężkim stanie do szpitala.

● W Łiskowie w województwie

kaliskim odniosła ciężkie obrażenia kobieta. Została ona potrącona przez „Flata” 126p, gdy nagle weszła na jezdnię.

● W Lipnie w województwie leszczyńskim, został ciężko ranny w wypadku drogowym kierowca „Flata” 126p. Do wypadku tego doszło w momencie, gdy skręcał na środek drogi, chcąc zmienić kierunek jazdy. W tym momencie uderzył w jego pojazd jadący za nim „Star”, a gdy „Flat” został odrzucony — zderzył się z nadjeżdżającą z przeciwnego strony ciężarówką.

● Niezasygnalizowane przez motorzysty zmiany kierunku jazdy doprowadziło w Śmiglu w województwie leszczyńskim, do zderzenia się z motocyklistą. Obydwoj odniosł obrażenia.

● Na ul. Piłkowskiej w Poznaniu, kierujący samochodem osobowym, potrącił 80-letniego nieczynnika, który wyszedł na jezdnię z stojącego autobusu. Pieszo przebiegnął w ciężkim stanie do szpitala. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże.

Temperatura maksymalna od plus 15 do plus 17 stopni, minimalna od plus 5 do plus 7 stopni.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie plus 18 stopni, w Kaliszu plus 14 stopni, w Koninie plus 13 stopni, w Pile plus 14 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

POLSKIE LATA OSIEMDZIESIĄTE

Rynkowy mariaż

Nasze przychody pieniężne wzrosły w ubiegłym roku (podobnie jak w latach poprzednich) znacznie ponad plan, natomiast dostawy towarów były niższe, niż zakładano. Rozeszła nam się więc podaż z popytem. W warunkach zachwianej równowagi rynkowej weszliśmy w lata osiemdziesiąte. Skutki tego odczuwamy na co dzień wszyscy, bezskutecznie poszukując nieraz brakujących w sklepach towarów. Dlatego najważniejszą zasadą planu na rok bieżący i lata następne jest przywrócenie równowagi rynkowej.

Potrzeby konsumpcyjne będą w dalszym ciągu rosły i będą poparte realnymi środkami: w latach 1981—1985 dochody na jednego mieszkańca zwiększą się o 10—12 procent. Rzecz w tym, żeby ten wzrost dochodów wynikał z konkretnego zwiększenia wydajności pracy. Taka jest strategia planu. Kończąc, że zarówno społeczna, jak i ekonomiczna, jest zatem zwiększenie podaży towarów i usług.

Przed wszystkim wzrost dostaw z przemysłów produkcyjnych na rynek. Stworzone zostały do tego warunki w latach siedemdziesiątych, kiedy to na przykład na inwestycje w przemyśle rolnym — spożywczym wydatkowano 250 mld zł, a w przemyśle lekkim ponad 100 mld zł. Wybudowano wiele zakładów, zmodernizowano stare obiekty, wprowadzono nowoczesne techniki i technologie wytwarzania, podjęto produkcję wielu wyrobów nowych. Teraz powinniśmy czerpać korzyści z zainwestowanych miliardów, a będą one tym większe, im lepiej będziemy tym majątkiem gospodarować. Bo wiele jeszcze jest rezerw w poprawie efektywności pracy, w lepszej organizacji.

Przed wszystkim na wykończenie tych rezerw liczy się mówiąc o wzroście produkcji towarów na rynek. Ale będzie ten wzrost wynikiem również zmiany struktury produkcji — skupienia w większym stopniu mocy wytwórczych dla produkcji rynkowej, która ma rosnąć szybciej, niż produkcja ogółem. Na styczniowych sesjach samorządów robotniczych takie właśnie przyjmowano plany zakładów przemysłowych. Wiele z nich, produkujących dotychczas tylko towary inwestycyjne, podjęło produkcję wyrobów na potrzeby handlu i przez niego zamówionych.

W roku bieżącym wartość dostaw towarów konsumpcyjnych ma być prawie trzykrotnie większa, niż w roku 1970.

Nie oznacza to jednak, że tych towarów będzie dosyć. Znacznie poprawi się zaopatrzenie w sprzęt zmechanizowany gospodarstwa domowego, artykuły elektroniczne, a także odzież dla dzieci i młodzieży. Ale w dalszym ciągu z kłopotami surowcowymi i kadrowymi boryka się przemysł lekki (co oznacza niezaspokojenie wszystkich potrzeb klientów w konfekcji i obuwiu) oraz meblarski. Wzrosną dostawy produktów żywnościowych, z wyjątkiem jednak mięsa i jego przetworów.

W produkcji na rynek liczy się nie tylko przemysł kluczowy, którego zadaniem jest przede wszystkim wytwarzanie wyrobów masowych, standardowych, lecz również drobna wytwórczość. Produkuje ona jedną czwartą towarów przeznaczonych na zaopatrzenie ludności, przy czym — ze względu na swoją specyfikę — dostarcza między innymi wyroby, które są nieopłacalne w produkcji wielkoprzemysłowej (np. 1001 drobiazgów), które wymagają dużej pracochłonności (np. rekordzielo) i które powinny być wytwarzane w miejscu ich konsumpcji (pieczywo, wyroby cukiernicze, garmażeryjne). Od tego, czy wykorzystają się wszystkie rosnące możliwości spółdzielczości i rzemiosła, w dużym stopniu zależy zaopatrzenie społeczeństwa. Szczególny nacisk kładzie się też na rozwój spożywczych branż przemysłu drobnego. Chodzi m. in. o lepsze wykorzystanie surowców rolnych dotychczas nie objętych przetwórstwem.

Zwiększenie dostaw towarów z przemysłu to jednak tylko punkt wyjścia do lepszego zaopatrzenia sklepów i pierwszy krok do mariażu podaży z popytem. Same wskaźniki bowiem nawet realizowane — sytuacji radykalnie nie poprawiają. Wciąż jeszcze zbyt wiele marnuje się pracy ludzkiej, surowców i energii na produkty niechodzące, czyli takie, które nie trafiają do klienta, lecz spoczywają w magazynach. Bo kiepska lub źle rozdysponowana. W roku ubiegłym w grupie artykułów przemysłowych wyprodukowano buble za 15 mld zł.

Koniecznością jest więc pogłębienie badań rynkowych, analiza popytu. Obecnie o naszym rynku, bardzo zróżnicowanym, niewiele wiadomo: de facto producentów i handlowców podejmowane są trochę na wyczucie, które nierzadko zawodzi. Popyt jest zmienny: podlega modzie nie tylko w zakresie ubioru, lecz także —

wyposażenia mieszkań, spędza czasu wolnego, nawet sposobu żywienia. Jest również zmienny terytorialnie. Często jeszcze się zdarza, że wyroby bezskutecznie poszukiwane w jednych regionach kraju, zalegają magazyny w innych województwach. Zmienia się również struktura popytu. Zgodnie z ogólnymi prawidłowościami, występującymi również w innych krajach rozwiniętych, maleje w spożyciu udział wydatków na żywność, a zwiększa się na przykład na towary związane ze spędzaniem czasu wolnego.

Na sytuację w zaopatrzeniu sklepów istotny wpływ ma nie tylko praca przemysłu, lecz również handlu wewnętrznego. Niektórym, choć jeszcze nielicznym, branżom przemysłowym, handel już teraz może dyktować warunki współpracy, a branż tych będzie w nadchodzących latach przybywało. W miarę malejącej dyktatury przemysłu — wzrośnie nie tylko rola handlu, ale i jego odpowiedzialność. Zza wygodnego czasem parawanu trudności towarowych handel musi szerzej wychodzić z inicjatywą: do klienta — by złagodzić kłopoty związane z faktycznym niedoborem niektórych wyrobów do producenta — by oddziaływać na kształtowanie struktury i rytmiki dostaw oraz jakości towarów.

Jednakże handel też znajduje się w niełatwej sytuacji. Jego baza materialno-techniczna nie jest dostosowana nawet do obecnej oferty towarowej, a w sytuacji słabszego partnera we współpracy z przemysłem, zmuszony jest — w interesie klientów — przejmować na swoje barki część obowiązków producenta (np. pakowanie towarów). Handel jest niedoinwestowany, a sytuacja pogarsza się: o ile obroty detaliczne w latach 1975—1980 wzrastają o 60 procent, o tyle powierzchnia sprzedaży — tylko o 32 procent. Z badań Instytutu Handlu Wewnętrznego wynika, że czas, jaki klient traci na zakupy przedłuża się i obecnie wynosi 2—3 godziny dziennie. Dlatego — jak podkreśla Uchwała VIII Zjazdu PZPR — „Należy przyspieszyć postęp w funkcjonowaniu handlu oraz rozwój i modernizację bazy materialno-technicznej w celu poprawy warunków zakupu i pracy handlu”. Przewiduje się m. in. do 1985 r. budowanie w każdym województwie hal targowiskowych oraz dużych domów towarowych.

Dokończenie na str. 6

GRAZYNA SZULAK



Wszystko co nowe budowane jest w Bratisławie z wielkich płyt. Fot. — Archiwum

Bratysława musi rosnąć w górę

Korespondencja własna z Czechosłowacji

W ostatnich trzydziestu latach zbudowano w Czechosłowacji 2,6 miliona mieszkań, do których wprowadził się co drugi obywatel tego kraju. Intensywny rozwój budownictwa nie skrócił wydawności kolejki oczekujących na klucze, dlatego nadal pozostaje ono priorytetową dziedziną i bardziej, niż dotychczas, uwzględniać będzie potrzeby gospodarki narodowej. Więcej mieszkań otrzymywać mają pracownicy zakładów powstających poza dużymi aglomeracjami, przede wszystkim kopalni i elektrowni.

Tegoroczny plan przewiduje wybudowanie około 141 000 mieszkań, przy czym budownictwo mieszkaniowe rozwijać się będzie głównie w formie spółdzielczej, preferowanej przez kredyty państwa, oraz komunalnej i indywidualnej. Ponieważ w obecnej pięcioletniej zmodernizowanych zostanie tylko 15 000 — 20 000 starych mieszkań, Ministerstwo Rozwoju Technicznego i Inwestycji postanowiło, że w najbliższych latach musi znacznie zwiększyć się liczba remontów. Przemawiają za tym względy ekonomiczne i społeczne.

Istotną sprawą do rozwiązania jest także nadmierny ubytek zasobów mieszkaniowych, spowodowany wyburzaniem domów czynszowych pod budowę nowych osiedli i tras komunikacyjnych. Nadal za dużo budynków na wsi zmienia swoje przeznaczenie — nie zawsze w przemysłowy do końca sposób służyć one mają rekreacji. Często kontrowersyjne jest przekazywanie budynków w centrum dużych miast — różnym instytucjom i urzędom. Zdaniem resortu rozwoju technicznego i inwestycji, nieuzasadnione w tej mierze decyzje opóźniają osiągnięcie podstawowego celu polityki mieszkaniowej, jakim jest zapewnienie każdej rodzinie samodzielnego mieszkania.

Podobnie jak w innych mia-

stach Czechosłowacji, również w Bratisławie rozwój budownictwa mieszkaniowego należy do pierwszoplanowych zadań. Obecnie miasto liczy 367 000 mieszkańców, ale za 20 lat — jak się przewiduje — będzie ich ponad pół miliona. Przyrost liczby ludności w zdecydowanej większości będzie wynikiem dalszej rozbudowy przemysłu chemicznego, w którego zakładach powstaną tysiące nowych miejsc pracy.

W stolicy Słowacji robi się coraz ciasniej, co w połączeniu ze specyficznymi warunkami jej położenia — nakazuje maksymalne wykorzystanie każdego kilometra kwadratowego. Miasto przedzielone jest wstęgą Dunaju i opiera się o podnóże Karpat. Powstałe dzielnice coraz rzadziej łączą się będą w całość, bo przeszkodą są istniejące fabryki oraz kombinaty. Dlatego Bratislava — jak mówi się w Urzędzie Głównego Architekta — musi iść w górę. Budynki kilkukondygnacyjne ustępują miejsca wieżowcom i jest to jeden ze sposobów na lokalizację większej liczby mieszkań bliżej centrum miasta. Takich terenów nie ma jednak wiele, stąd w programie rozwoju budownictwa mieszkaniowego do roku 2000 koncepcja miasta — satelity, wkraczającego nawet w góry.

Wymagać to będzie należytego dostosowania układów komunikacyjnych do potrzeb mieszkańców, których droga do pracy wydłuży się do 20 i więcej kilometrów. W budowie jest obecnie trzeci most na Dunaju, w najbliższych latach powstaną kolejne dwa. Z południa przez centrum na wschód oraz z centrum na północny zachód przecinają mającymi linie szybkiej kolejki. Myśli się o lepszym wykorzystaniu rzeki dla potrzeb komunikacji miejskiej.

Z uwagi na dużą ilość pyłów przemysłowych spadających na Bratisławę, architekturze z betonu i szkła towarzyszyć mu-

szą tereny zielone, nie sprawa dająca się wyliczyć do skwerów. Lokalizację parków przewidziano w centrum, bądź na obrzeżach nowych osiedli. Znajdzie się w nich miejsce także na obiekty kulturalne i sportowe.

Wszystko co nowe budowane jest w Bratisławie z wielkich płyt. Trzy istniejące fabryki domów nie mogą jednak ze sprostac zapotrzebowaniu, dlatego gotowe elementy dowozi się z całej Słowacji. W realizacji zadań pomagają także za granicę przedsiębiorstwa budowlane — na przykład Węgry budują miasteczko akademickie.

Rocznie do nowych mieszkań wprowadza się 5 200 rodzin. Na ogół nie słyszy się na rzekę, na jakość i funkcjonalność, krytyczne uwagi dotyczą natomiast braku placówek handlowo-usługowych, oświatowych oraz służby zdrowia. Przeciętna powierzchnia mieszkania wynosi 67 metrów kwadratowych, przy czym zakłada się, że jedna izba przypada na 1 osobę. Najwięcej buduje się mieszkań trzy- i czteropokojowych, najmniej jedno i sześć pokojowych. Wszystkie są wyposażone w szafy w przedpokojach wmontowane we wnętrza.

W latach 1976—1978 dodatkowo wydatkowano na budownictwo mieszkaniowe 348 milionów koron, dzięki czemu udało się nieco pomniejszyć opóźnienie w przekazaniu do użytku obiektów towarzyszących. Teraz kolejne miliony pochłaniają modernizacja już istniejących i budowa nowych fabryk domów. Od ich zdolności produkcyjnych w dużej mierze zależy bowiem powodzenie wspomnianego programu, którego celem jest sprośnienie rozwojowi miasta, w nie dalekiej perspektywie ponad półmilionowego.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Ponad pół tysiąca artystów z ośmiu krajów wystąpi na rozpoczęcia się jutro — 9 maja — (o dzień później niż pierwotnie planowano) tegorocznej Międzynarodowej Wiosny Estradowej. O jednej z rodzajów imprezy w kraju dzięki socjalistycznym, której gospodarzem i współorganizatorem (oprócz Ministerstwa Kultury i Sztuki i „Pogartu”) jest Estrada Poznańska, rozmawiamy z sekretarzem programowym „wiosen” — Andrzejem Kosmalą.

— Międzynarodowa Wiosna Estradowa w obecnym nieobjazdowym kształcie, odbywa się od roku 1976 w Poznaniu. Pan od początku pełni funkcję sekretarza programowego imprezy. Czym zaowocują czteroletnie doświadczenia organizatorów?

— Doświadczeń zgromadziliśmy istotnie dość dużo. Z każdym rokiem lepiej sobie radzimy ze stroną artystyczno-programową, przysparzającą największe kłopoty. A tym razem zestaw wykonawców oraz programów powinien być ciekawy.

— Jaka więc będzie tegoroczna „Wiosna”?

— Mam prawo twierdzić, że lepsza od poprzednich. Corocznie pełniej realizujemy założenia programu „wiosen”. Zgodnie z nimi, MWE ma być konfrontacją dorobku i roz-

woju sztuki estradowej w krajach socjalistycznych, a jednocześnie stanowić wielki festyn rozrywki dla Wielkopolan. A czym jest? Jak trafnie stwierdził jeden z publicystów — „nadzieja”, że ta najpopularniejsza ze sztuk osiągnie między innymi dzięki poznańskim festynom, należne jej miejsce w artystycznej hierarchii. Wymiana doświadczeń po-

Międzynarodowa Wiosna Estradowa

Promocja przyszłych gwiazd

winną pomóc w wypracowaniu modelu sztuki rozrywkowej i działalności instytucji zajmujących się jej upowszechnianiem. Służą temu nie tylko prezentacje artystyczne, lecz i spotkania oraz konferencje towarzyszące naszej imprezie od czterech lat. Dyskutowano na nich między innymi na temat modelu sztuki estradowej w kulturze socjalistycznej oraz form szkolenia i promocji talentów; w tym roku głównym przedmiotem debaty stanie się twórczość estradowa i wpływ na jej jakość związków twórczych.

— Gdy jednak idzie o główną, artystyczną część imprezy, kontrowersje budził zestaw wykonawców.

— Hasło „wiosen” brzmi „Promocja” — gwiazdy są więc na nich jak by atrakcyjnymi dodatkami. Działanie promocyjne zakłada, iż jego podmiot może być kontrowersyjny, wszak jest to artysta na etapie „przebijania się” na wielkie estrady. Zaś z oceną tak zwanych nowych twarzy różnie bywa. Na przykład przed czterema laty zaprezen-

towała się w Poznaniu kontrowersyjna, najdelikatniej mówiąc, przedstawicielka Czechosłowacji — Petra Janu, obecnie jedna z lepszych tamtejszych piosenkarek. Mam oczywiście pewien wpływ na dobór wykonawców — także zagranicznych, lecz staramy się w tę sprawę nadmiernie nie ingerować, uważając, że każdy kraj zainteresowany jest w przedstawieniu „reprezentacyjnej” ekipy młodych artystów. Oczywiście, odczucia promienników rozrywki są różne.

— Powiedział pan, że „Wiosna-80” będzie doskonalsza od swych poprzedniczek. Dlaczego?

— Partnerzy z poszczególnych krajów dostrzegają coraz lepiej cel i znaczenie naszej imprezy, coraz częściej czują się jej współtwórcami. Tego roku na przykład, aktywnie włączyła się agencja moskiewska „Goskoncert”, przysyłając dwie znakomite solistki: Alę Pugaczową i Zannę Biczewską, a oprócz nich młody, bardzo interesujący zespół „Eolika” z Rygi. Podobnie NRD: poza Veroniką Fischer, zaprezentują się warte międzynarodowego promowania: Holger Biege, Ushi Bruening, Eva Marie Pieckert, którzy mają duże szanse pójść śladami sławnej koleżanki.

Jednakże MWE nie osiągnie stanu doskonałości dopóty, dopóki nie uda się mocno zainteresować imprezą twórców płytowych z krajów socjalistycznych, co na razie się nie powiodło. Bezskutecznie oczekujemy do tej pory pomocy polskich firm fonograficznych i „Ars Polony”.

— A kiedy usłyszymy wreszcie o konkretnych wynikach impresaryjnych „Wiosny Estradowej”?

— Najpewniej nigdy, bowiem postanowiliśmy, że nasza impreza nie będzie mieć charakteru targów estradowych. Kontrakty z artystami estrady wynikają z corocznych protokołów o wymianie kulturalnej. A na to, kto i co się w nich znajduje, nie mały wpływ mają właśnie prezentacje na MWE. Jeśli przeanalizować porozumienia z minionych czterech lat, można i w ten — niejako pośredni — sposób zauważyć rosnącą rangę poznańskiej imprezy.

Rozmawiał

WOJCIECH NENTWIG

P. S. W związku z przesunięciem terminu rozpoczęcia Międzynarodowej Wiosny Estradowej z 8 na 9 maja w programie imprezy nastąpiły pewne zmiany. Koncerty galowe artystów z NRD i Rumunii przesunięte zostaną z 8 na 11 bm., występ Maryli Rodowicz z 8 na 9 bm., program Estrady Poznańskiej pl. „S tytu sklepu” z 8 na 11 bm., a recital Ewy Demarczyk z 8 na 12 bm. Organizatorzy odwołali zaplanowane na 8 maja koncerty: Zanny Biczewskiej, „Bal jazzowy”, „Prezentacje Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego” oraz „Wiosenne promocje”.

1945 • 9 MAJA • 1980 DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

MIĘDZY WRZEŚNIEM A MAJEM

ROK 1939

1 września — wojska niemieckie bez wypowiedzenia wojny przekroczyły granicę Polski
3 września — Francja i Anglia wypowiedziały wojnę Niemcom
1-7 września — obrona Westerplatte
27 września — w Polsce powstaje tajna organizacja wojskowa pod nazwą Służba Zwycięstwa Polski
1 października — generał Władysław Sikorski tworzy polski rząd emigracyjny we Francji

ROK 1940

9 kwietnia — agresja Niemiec na Danię i Norwegię; wojska niemieckie zajmują te kraje bez walki
10 maja — początek ofensywy Niemiec na zachodzie Europy; uderzenie na Holandię, Belgię, Luksemburg; wojska francuskie i angielskie przychodzą Belgii z pomocą
30 czerwca — ostatnie oddziały francuskie składają broń
13 sierpnia — początek wojny powietrznej przeciwko Anglii
23 października — oddziały włoskie zaatakowały Grecję

ROK 1941

kwiecień — Niemcy atakują Jugosławię i Grecję
14 kwietnia — Jugosławię podpisuje kapitulację
30 kwietnia — kapitulacja Grecji
18 maja — kapitulacja Włoch w Afryce Wschodniej (wyzwolenie Abisynii)
22 czerwca — napaść hitlerowców na Związek Radziecki
10 lipca — początek bitwy o Leningrad
21-31 sierpnia — wojska radzieckie i angielskie zajmują Iran
grudzień — rozmowy Józefa Stalina z Władysławem Sikorskim, podpisanie deklaracji o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską i ZSRR
7 grudnia — atak Japonii na Pearl Harbor — rozpoczęcie wojny amerykańsko-japońskiej

ROK 1942

23 stycznia — wojska radzieckie odnoszą zwycięstwo w bitwie pancernej pod Kurskiem
17 lipca — początek bitwy o Stalingrad

ROK 1943

2 lutego — zwycięstwo pod Stalingradem, likwidacja armii Fryderyka von Paulusa
10 sierpnia — początek formowania I Polskiego Korpusu w ZSRR
12 października — walki I Korpusu Wojska Polskiego pod Lenino
1 grudnia — konferencja w Teheranie z udziałem Józefa Stalina, Winstona Churchilla i Franklina Roosevelta

ROK 1944

11 czerwca — utworzenie II Frontu na zachodzie — desant wojsk sprzymierzonych w Normandii

ROK 1945

styczeń — początek wielkiej ofensywy Czerwonej Armii
17 stycznia — wyzwolenie Warszawy
11 stycznia — początek forsowania Odry przez jednostki radzieckie i I Armii Wojska Polskiego
4-11 lutego — konferencja w Jałcie z udziałem Józefa Stalina, Winstona Churchilla i Franklina Roosevelta
8 maja — kapitulacja Niemiec

Dodatek nadzwyczajny Głos Wielkopolski

Bezwarunkowa kapitulacja Niemiec podpisana!

Akt o wojennej kapitulacji

W imieniu niemieckiej armii i ludności niemieckiej, w tym niemieckich kolonistów i osadników, podpisano bezwarunkową kapitulację przed wojskami Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Kapitulacja ta jest ostateczna i niepodległa. Wszyscy Niemcy, w tym kolonizatorzy i osadnicy, są odpowiedzialni za swoje czyny i muszą ponieść ich konsekwencje. Kapitulacja ta nie zwalnia nikogo z odpowiedzialności za zbrodnie wojenne. Kapitulacja ta jest ważna na całym świecie. Kapitulacja ta jest ostateczna i niepodległa. Wszyscy Niemcy, w tym kolonizatorzy i osadnicy, są odpowiedzialni za swoje czyny i muszą ponieść ich konsekwencje. Kapitulacja ta nie zwalnia nikogo z odpowiedzialności za zbrodnie wojenne. Kapitulacja ta jest ważna na całym świecie.

9 maja 1945 roku dodatek nadzwyczajny „Głosu Wielkopolskiego” obwieszczał także oczekiwaną i radosną wiadomość: „Bezwarunkowa kapitulacja Niemiec podpisana!”.

Fot. — R. Królak

17 lipca — 2 sierpnia — konferencja w Poczdamie z udziałem Józefa Stalina, Winstona Churchilla (od 25. 5. — C. Allee) i Harry Trumana; ustalenie granic powojennego świata i przygotowanie traktatów pokojowych
wrzesień 1945 — po przegranej wojnie ze Związkiem Radzieckim i aliantami Japończycy podpisali bezwarunkową kapitulację

Żadnego z nich o to nie zagadnąłem, a jednak jestem pewny, że każdy choćby na chwilę przystanął wtedy przed tym afiszem. Wtedy, czyli wiosną czterdziestego szóstego, po roku od dnia, gdy pod szpalierem z armatnich pocisków i karabinowych kul przyjechali na tę ziemię, na krótko, bo — tak się zarzekali — ślubu z nią brać nie będą. Przecież tam, skąd przybyli, w Wągrowcu i Poznaniu, Szamotułach i Ostrowie, zostali matki, żony, dziewczyny. Czy wszystkie przez ten pierwszy rok zdecydowały się pojechać na ów „dziki zachód”, do Krzyża i Gorzowa, Dobiegniewa i Dobroszyna — za synem, mężem, chłopakiem? Bo oni jednak z tą ziemią ślub wzięli...

Stali więc na pewno przed afiszem, co to go, może i do pruskiego muru, przylepiła ręka agitatora.

„Do wszystkich Polaków na Ziemiach Odzyskanych!”

Repatrianci i przesiedleńcy! Naród polski powierzył Wam historyczną misję zaludnienia i zagospodarowania — wspólnie z miejscową ludnością polską — Ziemi Odzyskanych nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Wiemy, że niełatwo było Wam opuścić dotychczasowe siedliska. Wiemy też, jak ciężko jest zagospodarować się w zniszczonym przez hitlerowskiego okupanta kraju. Pamiętacie jednak: nad Odrą, Nysą i Bałtykiem leży przyszłość Polski. Ziemi Odzyskane to nowa ojczysta Wasza i dzieci Waszych. Dajcie wyraz tej świadomości w Głosowaniu Ludowym. Weźcie masowy udział w tym głosowaniu. Odpowiedzcie TAK na jego pytania.

Tak też odpowiedzieli: Zygmunt Koralewski z Szamocina koło Chodzieży, Edward Józwiak z Szamotuł, Zygmunt Pauszek z Mokrzka koło Szamotuł, Adam Natanek z Wągrowca i jeszcze kilkunastu, potem kilkudziesięciu, kilkuset polskich kolejarzy. W Krzyżu, w Gorzowie, w kolejnych wyzwolanych miejscowościach właśnie oni — niczym forpocztę Białą - Czerwoną — byli zawsze tuż za walczącymi oddziałami. Pierwsza ich grupa, zorganizowana w Wągrowcu, 17 lutego wyruszyła na zachód, by po dwóch dniach znaleźć się w Gorzowie. Ale „ubiegła” ich trójka (w której był także Koralewski), bo właśnie 17 lutego zameldowała się w Krzyżu.

— Wpadliśmy — mówi Józwiak — z deszczu pod rynek.

Gorzowskie drogi poznańskich pionierów

Poszli na zachód

Tam, skąd przyjechaliśmy, był już spokój, tu nas powitał na lot hitlerowskich „bombowców”...

Czas nie wymaże z ich pamięci wspomnień o pierwszym spotkaniu. Stacja w Krzyżu, przez którą jeszcze w lutym przejechał pierwszy pociąg ze wschodu na zachód, była stosunkowo mniej zniszczona, ale ten ważny węzeł komunikacyjny często jeszcze stawał się obiektem ataków wroga. Gorzów: spalony dworzec, zburzony most kolejowy na Warcie, a jednak — chociaż bez rozkładu jazdy i semaforów — wkrótce i tędy ruszyły na zachód wojskowe transporty. Trzeba było naprawiać urządzenia, obsadzać stacje kolejowe, podłączyć prad, uruchomić instalacje wodno - kanalizacyjne. Koralewski od początku pamiętał także o ludziach: powstawały stołówki — w Krzyżu, Wieleniu, Trzcińcu, Dobiegniewie, Gorzowie oraz pierwsze sklepy, żeby zapewnić dostawy żywności i w miarę sprawną dystrybucję. Trzeba było rozdzielić zastane tutaj ruchomości i nieruchomości, przydzielić mieszkania, loże, kuchenki, zacząć odgrzewać zupy, odbudowywać, budować.

Tak, ciężko było zagospodarować się w zniszczonym przez okupanta kraju.

Ale — tu jednak była przyszłość. To nie, że w pierwszych tygodniach nie znano wynagrodzenia za pracę, bo w Gorzowie nie uruchomiono jeszcze państwowej kasy, więc nawet jajka, zbożową kawę, proszek do prania, drożdże wydawano na kartki. Wciąż przyjeżdżali następni, z Poznania, z Głębi Kraju, z Wilna i Lwowa i — zdawałoby się, że wbrew rozsądkowi — zostawali na stałe. W grudniu 1945 roku biuro meldunkowe podało, że mieszkało tu już prawie dwadzieścia tysięcy osób, zwolna też kolejarze schodzili jakby z pierwszego planu. Lecz to oni z okazji 1 Maja rozegrali w Gorzowie pierwszy mecz piłkarski z reprezentacją oddziałów radzieckich. Oni — w Krzyżu — założyli pierwszy klub sportowy, a w Gorzowie zespoły artystyczne — taneczny, orkiestry dętą i smyczkową, chóry mieszane i męskie.

które działały przez dwadzieścia lat. To ludzi w granatowych mundurach nie zabrakło w organizowaniu referendum, a w akcjach skupu ziemi, w wach i wykopkach ziemniaków, w zwalczaniu stonki.

Wchłaniała ich zwolna nowa, rodząca się społeczność, lecz — równocześnie — coraz dłuższe, liczniejsze i mocniejsze stawały się korzenie, które zapuszczały w tę nieprzystanną zrazu ziemię. Koralewski wspomina, że chociaż w końcu pierwszego roku załogę stacji w Krzyżu stanowili ludzie pozierający z całej Polski — panowała tu jednak zgoda. Wymagała tego praca. Bez tej zgody niczego nie udało by się zrobić.

Co się działo z tamtymi pierwszymi? Zygmunt Koralewski w 1952 roku przeniósł się z Krzyża do Gorzowa i tu po 21 latach pracy na stanowisku kierownika Ośrodka Socjalno - Bytowego PKP przeszedł na emeryturę. Zygmunt Pauszek też został wierny kolei, chociaż w 1952 roku wysłano go do Gdańska, do Technikum dla Robotników Wyszyniętych, a po trzynastu latach otrzymał magisterski patent w poznańskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej. Adam Natanek dorobił się docentury w Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, pracując w gorzowskiej filii tej uczelni i z powodu złego stanu zdrowia przeszedł na rentę. Edward Józwiak (to jego matka — dziadzia — może najstarsza mieszkanka Szamotuł — gorąco sprzeciwiała się wyjazdowi syna na zachód), najpierw strażnik służby Ochrony Kolei po pożegnaniu z karabinem został asystentem, a potem kasjerem kolejowym na stacji Gorzów - Zamoście. Wysłany do Łodzi, do rocznej szkoły międzypartyjnej wrócił na zachód, do Zieleni Góry jako instruktor w tamtejszym Komitecie Wojewódzkim PZPR. W 1960 roku wybrano go w Międzyrzeczu pierwszym sekretarzem Komitetu Powiatowego partii, a gdy ukończył studia w Wyższej Szkole Nauk Społecznych, został sekretarzem, później I sekretarzem Komitetu PZPR Miasta i Powiatu w Gorzowie.

Teraz jest sekretarzem gorzowskiego Komitetu Wojewódzkiego. Odpowiada za sprawy ekonomiczne, więc jak przez całe dorosłe życie znów „nie ma lekko”. Ale od tak dawna jest na tej ziemi u siebie, że nie mogą go złamać (choć — denerwują) rozmaite ekonomiczne nonsensy. Mówi o nich wprost bez wahania, nazywając sprawy po imieniu, zaraz jednak — jak rasowy lokalny patriota — wpada w ton optymistyczny, czy to wskazując urok Ziemi Gorzowskiej, czy też mówiąc o własnych dzieciach i wnukach, dla których Gorzów nie jest miastem z wyboru, lecz urodzenia.

Trudno byłoby policzyć, dla ilu jeszcze spośród ponad stu tysięcy gorzowian jest to miejsce urodzenia. Lecz dla „wszystkich za sprawą rodziców stało się ono — już nie nową bo zastaną — ojczystą”. „Stillon” — tutejszy potentat przemysłowy w którym pracuje jeden z synów Józwiaka, został stworzony rękami pionierów i ich najstarszych dzieci. To oni, gorzowianie, tak szybko i sprawnie budują mieszkania dla dzieci i wnuków pionierów lat powojennych, że może z nich brać przykład cała Polska. Nakłady na rozbudowę i modernizację zakładów przemysłowych tylko w latach 1978-1979 wyniosły półtora miliarda złotych, wzrósł więc m. in. eksport i sprzedaż własnych wyrobów rynkowych we własnych sklepach.

Wśród nazw ulic Gorzowa upamiętniających pierwsze dni wolności nie ma wprowadzonej ulicy Kolejarzy, którzy po wojnie na nowo tworzyli to miasto, lecz są — Wyzwoleni i Pionierów. Wyzwoleni i pionierzy, spośród których najwięcej mieszka tu kolejarzy, teraz właśnie, w rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem znowu się z pewnością spotykają: czy to we własnym gronie, czy z młodszymi mieszkańcami tej ziemi. A mówiąc, jak przed 35 laty: byliśmy, jesteśmy i będziemy tu na zawsze, może w głębi duszy — więc najskromniej jak można — wspomną, co sobie wtedy obiecywali: „Pazurami z tej ziemi wygrzebiemy sobie dobrobyt, naszą moc i zwartość”.

ZYGMUNT ROLA

„Polski wkład w zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami 1939 — 1945”, to tytuł specjalnego do datku Wojskowego Przeglądu Historycznego, wydanego w dniach poprzedzających rocznicę pokonania III Rzeszy. Ów „przewodnik” starannie i bogato ilustrowany wykresami i mapami, prezentuje stanowisko społeczeń-

Wkład Polaków w rozgromienie faszyzmu

stwa polskiego wobec agresji Niemiec hitlerowskich na nasz kraj oraz wysiłek zbrojny Polaków w latach II wojny światowej.

Omówiono walki obronne we wrześniu 1939 roku, udział Polaków w antyhitlerowskim ruchu oporu w kraju i poza granicami,

działania regularnych oddziałów polskich na froncie zachodnim oraz działania ludowego Wojska Polskiego u boku Armii Radzieckiej. Mało znane fakty można znaleźć w rozdziale o ekonomicznym wysiłku państwa polskiego w latach II wojny oraz w kalendarium wydarzeń między Wrześniem a Majem. (ask)

Wielkopolska Walcząca

Publikujemy dwunasty, ostatni artykuł w cyklu „Wielkopolska walcząca”. W serii publikacji napisanych przez wybitnych historyków przypomnieliśmy udział mieszkańców naszego regionu w walce na różnych frontach o wolność i nową Polskę. Pragniemy przywołać wspomnienia z tamtych lat, przypomnieć o dokumentach, które do tychczas nie zostały wykorzystane. Spisane, sfotografowane lub w oryginale przesłane do redakcji zostaną przekazane historykom i muzeom, wzbogacając wiedzę o najbar dziej tragicznym okresie w naszej historii.

Pod wpływem radzieckiej ofensywy wyzwolenczej od stycznia 1945 r. w społeczeństwie polskim Poznańskiego nasiliła się aktywność patriotyczna, chęć współuczest-

nictwa w zwycięskim zakończeniu wojny.

Nie byłoby w tym nic osobliwego gdyby nie ogromne wyniszczenie oraz zastraszenie ludności tych ziem przez hitlerowskiego okupanta i niemal całkowite wyniszczenie inteligencji, działaczy, przywódców i ośrodków zorganizowanej inicjatywy niepodległościowej. Tym bardziej zastanawia, w jakim stopniu owe procesy patriotycznej aktywności były żywiołowe, wynikały z tradycji wolnościowych i można je uważać za wybuch tęsknot niepodległościowych lub za utajone dążenia do wyrównania z okupantem rachunku krzywd, a w jakim stopniu na ich rozmach wywarł wpływ inspiracji nowej ludowej państwowości. Rozmiary udziału Wielkopolan w dziele zwycięskiego zakończenia wojny układają się w obraz realiów i faktów znaczących.

Wysoko oceniana w radzieckim piśmiennictwie wojennym jest rozległa pomoc Polaków

Na tyłach

w Poznańskim udzielana jednostkom zwiadowczym i siłom pierwszego uderzenia armii radzieckiej podczas działań wyzwolenczych w styczniu — lutym na obszarze Wielkopolski. We wspomnieniach, szkicach i studiach wojskowych generałów A. Szemienkowskiego, D. Bakanowa, G. Chetagurowa i marszałka W. Czujkowskiego można znaleźć stwierdzenia o tym, że pomoc ta miała kolosalne znaczenie z punktu widzenia operacyjnego i odgrywała ogromną rolę w kontynuowaniu nieprzerwanego natarcia wojsk I Frontu Białoruskiego i I Frontu Ukraińskiego na Berlin.

Z uznaniem podnosi polska literatura wojenna zbrojny udział Wielkopolan w lokalnych starciach z okupantem jeszcze przed nadejściem

wojsk radzieckich lub u ich boku m. in. podczas walk o Krotoszyn, Kalisz, Gniezno, Pleszew, Ostrow i Polajewo. Najwyższej jednak oceny, z punktu widzenia znaczenia dla rozwoju operacji berlińskiej, doczekał się udział polskiej ludności cywilnej Poznań w dniach 20-23 lutego 1945 roku w szturmie Cytadeli oraz przy likwidacji hitlerowskiego garnizonu. Około dwa tysiące zwerbowanych i zmobilizowanych „Cytadelowców” zasiliło radzieckie wojska w zwycięskim ataku na twierdzę. Ponad 90 Polaków legło (obok setek czerwonoarmistów) na placu boju. Masowość tego ruchu nie znajduje odpowiednika równego sobie w innych rejonach Polski. Na moralno-pol-

1945 • 9 MAJA • 1980 DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

Armia, która przyniosła wolność

Druga wojna światowa toczyła się przez 68 długich miesięcy na różnych kontynentach, w powietrzu, na morzach i oceanach; na rozległych teatrach działań wojennych na obszarze 40 państw. Jednakże najbardziej intensywne działania prowadzone były w Europie, przy czym frontem rozstrzygającym o przebiegu i wyniku całej wojny był front wschodni.

Przypomnijmy pierwsze dwa lata wojny: kiedy hitlerowska machina wojenna wydawała się niezwyciężona, a przywódcy III Rzeszy upojeni łatwymi sukcesami na Zachodzie, intensywnie opracowywali plany nowych błyskawicznych podbojów kolejnych kontynentów.

Wydarzenia lat 1939 — 1941 w całej pełni wykazały zubożność kontynuowanej przez mocarstwa zachodnie polityki monachijskiej i niewydolność przestarzałej, rachitycznej doktryny wojennej; czyniły także załamanie się polityki reakcyjnych koł na Zachodzie, zmierzającej do izolacji ZSRR i utworzenia jednolitego frontu imperialistycznego przeciw jednemu wówczas państwu socjalistycznemu. Okazało się, że państwom tym równie nie zaczął zagrozić blok faszystowski, nie tylko jako konkurent imperialistyczny, ale jako pretendent do panowania nad światem.

W połowie 1941 roku żadne spośród państw kapitalistycznych, w tym i Stany Zjednoczone Ameryki, nie było zdolne do skutecznego przeciwdziałania się agresorowi hitlerowskiemu w jego dążeniach do nowych podbojów. Należy przy tym dodać, że Niemcy dysponowały niemal całym potencjałem ekonomicznym i ludzkim podbitej Europy, który wykorzystywali dla wszechstronnej przygotowania agresji na Związek Radziecki.

W świetle licznych ujawnionych obecnie dokumentów hitlerowskich orientujemy się, że przywódcy III Rzeszy uważali zawsze Związek Radziecki jako główną przeszkodę na drodze do panowania nad światem. Podbój ZSRR miał na celu nie tylko realizację starej idei „Drang nach Osten” i zdobycie tzw przestrzeni życiowej na Wschodzie, wynikał także z dążenia imperializmu do likwidacji pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, a tym samym zniszczenia ośrodka międzynarodowego ruchu robotniczego i zahamowania procesu postępu społecznego na całym świecie. Znalazło to odzwierciedlenie w zbrodniczych dokumentach hitlerowskiego planu „Barbarossa”.

Gdy badamy i analizujemy źródła sukcesów Związku Radzieckiego w dziedzinie polityki międzynarodowej, czego najwyższym wyrazem było doprowadzenie do utworzenia koalicji antyhitlerowskiej, wspólnie z państwami kapitalistycznymi wbrew naturze imperializmu oraz do załamania niezwyciężonej dotychczas machiny wojennej hitlerowskich Niemiec, dochodzimy do uzasadnionych wniosków, że jest to zasługa socjalistycznego ustroju społecznego i bohaterstwa wysiłku narodów radzieckich, jak i dojrzałości, wypracowanej przez partię komunistyczną polityki i strategii państwa radzieckiego.

Zwycięstwa radzieckie pod Stalingradem i na Kursku miały doniosły wpływ na zmiany w układzie sił międzynarodowych, bezpośrednio wpływały na rozpad bloku faszystowskiego, z jednej strony, oraz z drugiej strony, na niezwykle szybki wzrost autorytetu ZSRR i całego ruchu komunistycznego w świecie. Zwycięstwa te — głównie stalingradzkie — stanowiły też niezwykle silny bodziec dla umasowienia ruchu oporu, rozwoju działalności partyzanckiej w krajach okupowanych. Należy przy tym nadmienić, że mocarstwa zachodnie wbrew zobowiązaniom sojuszniczym nie spieszyły się z odciążeniem frontu wschodniego, przesuwając wciąż na późniejsze terminy otwarcie drugiego frontu w zachodniej Europie. Gdy okazało się, że

Związek Radziecki nie tylko przetrwał najcięższe miesiące i własnymi siłami zdołał złać potęgę Wehrmachtu, ale także może samodzielnie, przy poparciu antyfaszystowskich frontów narodowych, kierujących walką wyzwolenia w okupowanych krajach Europy, pokonać agresorów wówczas dopiero podjęto na Zachodzie decyzję przygotowania i przeprowadzenia w połowie 1944 roku operacji desantowej w zachodniej i południowej Francji.

Front niemiecko-radziecki wyróżniał się od innych frontów nie tylko liczbą zaangażowanych sił i rozmachem działań, ale także niezwykle krwawym i zaciętym charakterem walki. Właśnie na tym froncie zniszczone zostały główne siły hitlerowskich Niemiec i ich sojuszników bo około 607 dywizji, podczas gdy na pozostałych frontach Europy i północnej Afryki — tylko 176 dywizji wroga. Prowadzone ostatnie badania dowodzą, że straty niemieckie w liczbie zniszczonych całkowicie lub rozbitych wielkich jednostek są jeszcze wyższe.

Z sumy wysokich strat, jakie ponieśli Niemcy, sięgających 13 milionów 600 tysięcy ludzi; zabitych, rannych, i jeńców ponad 10 milionów przypada na front wschodni.

Radzieckie siły zbrojne zniszczyły także 34 faszystowskie lotnictwa i 1600 różnego typu okrętów wojennych i statków transportowych wroga.

Naród radziecki i jego siły zbrojne obroniły nie tylko wolność i niezawisłość swej ojczyzny; wyzwoliły również większość narodów Europy i Azji spod faszystowskiego jarzma, uratowały miliony ludzi przeznaczonych przez faszystów na zagładę, a bezcenne pamiątki kultury — przed bezpowrotnym zniszczeniem w imię ratowania światowej cywilizacji.

Związek Radziecki, wierny zasadom internacjonalizmu, udzielał również walczącym narodom efektywnej pomocy w uzbrojeniu, sprzęcie, lekarstwach itp., przyczyniając się do aktywizacji walki partyzanckiej na zapleczu wroga. Właśnie dzięki wszechstronnej pomocy ZSRR na gościnnej ziemi radzieckiej mogła powstać stutysięczna regularna Armia Polska i uczestniczyć u boku Armii Radzieckiej w wyzwoleniu naszej ojczyzny. Naród polski żywi trwałą wdzięczność dla radzieckich sił zbrojnych i oddaje hołd 600 tysiącom bohaterów żołnierzy, którzy polegli na polskiej ziemi oddając życie za wolność naszych miast i wsi. Dzięki pomocy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim ludowe siły zbrojne odrodzonej Polski mogły uczestniczyć u boku bratniej Armii Radzieckiej w ostatecznym rozgromieniu faszystów i szturmie stolicy hitlerowskich Niemiec — Berlina.

Ogółem Armia Radziecka wyzwoliła całkowicie lub częściowo dziesięć krajów Europy o powierzchni około miliona kilometrów kwadratowych, a ludność ponad 113 milionów, osób, a także wiele dziesiątków tysięcy więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, obozów pracy przymusowej, obozów jeńców wojennych — przedstawicieli wielu narodów świata.

W działaniach wojennych na tych ziemiach przeciwko siłom zbrojnym hitlerowskich Niemiec i ich satelitów uczestniczyło ponad 7 milionów żołnierzy radzieckich. Straty Armii Radzieckiej w tych bitwach odcenia się na około 3 miliony, z czego prawie 1 milion 100 tysięcy poległych.

Zwycięstwo, jakie osiągnął ZSRR w długotrwałej i ciężkiej wojnie z najeźdźcą, wynikało ze sprawiedliwego charakteru walki zbrojnej; było też zewnętrznym przejawem jednolitej moralno-politycznej i najwyższego wysiłku bratniej wspólnoty narodów ZSRR.

EUGENIUSZ KOZŁOWSKI

Sztandar — symbol



Fot. — Archiwum

Zwycięstwo i rewolucja

Kluczem do istnienia Polski było w latach wojny zwycięstwo nad faszystwem niemieckim, uratowanie nie biologicznej substancji narodu przed zagładą w piecach krematoryjnych i rowach egzekucyjnych. Kluczową kwestią dalszych losów ocalałego narodu była, jak wszędzie i w każdym społeczeństwie, kwestia władzy politycznej, kwestia klasy — hegemonii i przywódcy narodu. Majowe zwycięstwo nad faszystwem oznaczało nie tylko spełnienie pierwszego i podstawowego zadania, zadania doraźnego. Zwycięstwo berlińskie było dziełem, a zarazem zwycięstwem nowej władzy i utrwaleniem hegemonii nowej klasy. Było zwycięstwem narodu w wymiarze politycznym i utrwaleniem zwycięstwa rewolucji społecznej. Mimo całej odrębności kształtu i formy marny do czynienia z — w swej historycznej istocie — klasycznym, jak w Październiku 1917 r. w Rosji, zjawiskiem rewolucji — zmiany klasy władzącej.

Była jednak ta nasza rewolucja inna niż klasyczna. Październikowa, mniej miała do burzenia, choć gdzieś niedługo trzeba było obalić władzę „przedwojenną” — delegacką — starosty, gdzieś niedługo przedrzeć plenipotentów obcych koncernów, dawnych właścicieli fabryki. A później — bronić Brzozy nowego porządku przed anarchią zbyt upartych, oszukanych, zrozpaczonych, czasem sprzedających. Ale niewiele było do burzenia w tym do fundamentów zrzuconym krajem. Wiele zaś było do odbudowania. Dlatego od pierwszych dni w naszej rewolucji, bezapelacyjnie na czoło wysuwała się rola konstruktoryjna, rola twórcy nowego zwycięstwa życia, nowego ludzkiego społeczeństwa.

Ziemia dla chłopów, fabryki dla robotników, władza dla ludu, wolność dla narodów uciśnionych, pokój dla wszystkich — oto treść głównych nurtów społecznych, genialna my-

ślą Lenina i żelazna energia partii bolszewickiej zjednoczonych w zawołaniu „wsja wlast sowieta” zawartych w haśle Rewolucji Październikowej. Rewolucja polska zjednoczyła pragnienia klasowe poszczególnych klas i wspólne potrzeby narodowe wszystkich. Taż sama sprawa ziemi dla chłopów, taż sama sprawa kontroli i władzy nad fabryką, nad gospodarką narodową, a także sprawa miejsca dla inicjatywy i możliwości warstw pośrednich, przestrzeni dla twórczych pragnień inteligencji i wreszcie ogólna rodowa sprawa wolności, bezpieczeństwa, przyszłości ojczyzny — najdonioślejsza dla wszystkich w naszym narodzie, tak ciężko doświadczonym, szczególnie uczulonym na punkcie „kwestii narodowej”, od półtora wieku traktowanej słusznie jako warunek sine qua non wszelkiego rozwoju i samego istnienia.

Doraźny sukces w walce o uratowanie narodu, największe nawet zwycięstwo w walce z okrutnym najazdem, w łagodzeniu i odwracaniu tragicznych skutków tej jednej, ostatniej, największej katastrofy — otwierały wszystkie możliwości, ale nie zafałszywały jeszcze w sposób radykalny żadnego z polskich dylematów. Nie dawały narodowi gwarancji istnienia, nie dawały automatycznie nowej, kierującej narodem siły politycznej — władzy ludowej — autorytetu, pewnego i trwałego przewodzenia. Tak jak dźwignia zwycięstwa była pełna jedność narodowa i społeczno-wyzwolenieczy dążenia ludu polskiego, tak i kielnia, niezbędna do budowy fundamentów pokojowego życia, musiała stać się jednością zwycięstwa w wojnie i zwycięstwa rewolucji.

Z dna przepaści narodowej katastrofy społeczeństwo polskie wydobywało się w niezmiernym i gorzkim trudzie, jednocząc się pod kierownictwem nowej siły politycznej, oferującej program i plan sku-

tecznego ratunku. Zarazem w tych trudnych miesiącach rewolucji zgorzkniałe i zbolale społeczeństwo udzieliło swemu przewodnikowi ogromnego krędytu zaufania. Przyjmowało i popierało rewolucyjne przeobrażenia ufając, że potrafi on dać nowe rozstrzygnięcie politycznych problemów, ufając, że rozstrzygnięcie to swym radykalizmem i rozmachem na miarę ogromu niebezpieczeństw i tragedii raz wreszcie po wiekach oprze egzystencję narodu na trwałych podstawach.

Na I Zjeździe Rad jeden z wielu mówców kreślących obraz rozkładu chylącej się ku upadkowi starej Rosji rzucił sall retoryczne — w zamierzeniu — pytanie: „Czyż jest taka partia, która w tej sytuacji odważyłaby się sama wziąć na barki odpowiedzialność za losy narodu?” Pamiętamy: z lewego skrzydła ław poselskich zerwał się Lenin:

„Jest taka partia!”

W roku 1944, w roku 1945 i w Polsce była taka partia. Inna, jak inny był kraj i inna epoka. Taka sama, jak takie same są prawa rozwoju społecznego prawa rządzące XX wiekiem.

Ta partia miała odwagę, o którą nadaremno wołał Czary Baryka dwadzieścia lat przedtem. Lecz tylko w zwycięstwie znaleźć mogła możliwość nowego potraktowania tych „dylematów polskich”, których trwałe i ostateczne rozwiązanie było warunkiem skutecznego przewodzenia narodowi.

Cóż to za polskie dylematy? O cóż chodzi? Chodzi o trzy rzeczy proste, a nielatte. O miejsce Polski w Europie, o miejsce dla człowieka w Polsce, o pozycję Polaka w ojczyźnie.

ZBIGNIEW ZAŁUSKI

(Ze zbioru esejów pt. „Ziarna na okopie”)

decydującego uderzenia

tyczną wymowę tak licznych i zbrojnego udziału poznania-ków w ostatecznym dziele wyzwolenia miasta zwrócił uwagę prezydent Krajowej Rady Narodowej, Bolesław Bierut. W jednym z przemówień w 1945 roku powiedział: „Poznań był tym miastem, które poka-zało wrogowi swą dumę narodową, moc i zdolność do walki o swe prawa i swą wolność. Za ten wielki czyn naród polski będzie wam wdzięczny, że potrafiliście wziąć czynny udział w walce o swoje wyzwolenie i swego narodu. Za to wam w imieniu narodu dziękuje”.

Odrębny, acz ważny, rozdział działań na rzecz frontu, wypełniła też ludność Wielkopolski swym udziałem w uruchomieniu i normalizacji życia. W końcu lutego działa-

ły już na terenie Poznańskiego wszystkie najważniejsze instytucje, władze i organizacje oraz ruszyła produkcja w zakładach przemysłowych i przedsiębiorstwach. W marcu zaczęły funkcjonować: zaopatrzenie, handel, komunikacja oraz placówki kulturalne i oświatowe. Ogromnym wysiłkiem zbiorowym usuwano z życia chaos, dezorganizację, zniszczenie wojenne oraz piętrzące się kłopoty i trudności ekonomiczne.

Gdy 9 maja cały kraj świętował radość z ostatecznego zakończenia wojny, w Poznaniu czynne były prawie wszystkie przedwojenne fabryki. Mimo przerw w dostawie energii i wody, mimo braku transportu i surowców, przedsiębiorstwa Poznania, Chodzieży, Kalisza i Ostrowa należały

do produkujących w ocenie centralnych władz.

Ow stan rzeczy miał ogromne i wielostronne znaczenie. Od lutego do maja 1945 roku ziemie Poznańskiego spełniały funkcję zaplecza frontowego dla radzieckich i polskich wojsk nacierających na Zachód. Wynikała stąd konieczność zapewnienia z terenu Wielkopolski, operującym na kierunku berlińskim wojskom, określonej ilości sił i środków; organizacyjnych, materiałowych, technicznych i medycznych. W tym rozległym wysiłku duże usługi na rzecz frontu świadczyło poznańskie kolejniactwo, dowódca wojska, sprzęt, tabor i amunicja. Prawie cały transport drogowy, łączność, zakłady naprawy sprzętu, produkcja artykułów włókienniczych, zasoby środ-

ków pędnych, energetyka, produkcja maszynowa i szpitalnictwo — wszystko to pracowało dla frontu. Od 15 marca prowadzono systematyczny pobór koni, uprzęży, taborów i wozów dla celów wojskowych. W powiatach wyposażano Czerwoną Armię w żyto, pszenicę, rzepak, groch oraz siano. Szpitale miejskie w Czarnkowie, Kościanie, Rawiczu, Środzie, Wrześni i Poznaniu były zamieniane na polowe lecznice radzieckie. Apteki, środki farmaceutyczne i opatrunkowe podlegały reglamentacji. Od lutego do maja 1945 roku Wielkopolska codziennie wносиła swój materialny wkład w dzieło ostatecznego zakończenia wojny. Rozmiarów przekazywania „własnych zasobów” na wet w minimalnym przybliżeniu obliczyć się nie da. Można

tylko powiedzieć, że dla stonkowo ubożego i zniszczonego potencjału gospodarczego był to wysiłek ogromny. Do kwietnia 1945 roku dostawy z Wielkopolski dla wojsk radzieckich wynosiły 58 tysięcy ton żyta, w tym 48 tysięcy ton żyta, 3 tysiące pszenicy, 4 tysiące ton jęczmienia i 5 tysięcy ton owsa, co ogółem wynosiło trzecią część ogólnokrajowych dostaw dla walczącej armii radzieckiej. Wysokie były także dostawy cukru, tytoniu, spirytusu, warzyw i innych produktów z poznańskich majątków ziemskich. Do maja 1945 roku Wielkopolska zaspokajała potrzeby frontu na ziemniaki i mięso, w czwartej części na zboża i inne produkty spożywcze — w trzeciej części. Mimo ogromnych braków własnych ludność oddawała wszystkie swe siły, uratowane zasoby i wytworzone dobra tej ziemi na potrzeby wojska, jakby w podzięk za upragnioną wolność.

17 lutego 1945 roku ukazało

się na łamach „Głosu Wielkopolskiego” pierwsze obwieszczenie o poborze z Poznańskiego do polskiego wojska. Na początek — marca część poborowych trafiła, jako uzupełnienie, do jednostek bojowych 1 i 2 armii Wojska Polskiego. Tak więc niektórzy mieszkańcy Poznańskiego wnieśli bezpośredni wkład w zwycięstwo, gromiąc hitlerizm, w szeregach ludowego wojska, na ulicach Berlina.

Po latach mało kto wie, że z poznańskiego oddziału „Polpress” wyszła na cały kraj agencyjna wiadomość o końcu wojny, zapisana na podstawie nasłuchu radiowego. Gdy zamieścili ją poranne dzienniki, Poznańskie świętowało ów dzień entuzjastycznie, z poczuwaniem satysfakcji, że włożyło w zwycięskie zakończenie wojny największy wysiłek, na jaki się mogło zdobyć społeczeństwo, tak tragicznie doświadczone przez okupanta.

MARIAN OLSZEWSKI

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Praca efektywna — pracą bezpieczną

Poprawa warunków pracy w skali globalnej jest faktem bezspornym, niezaprzeczalnym osiągnięciem ostatnich lat. Nie możemy jednak poprzestać na ogólnych danych statystycznych, w takiej zwłaszcza dziedzinie jak bhp. Trzeba stale mieć na uwadze, że korzystne dane ogólne są wypadkową rozmaitych sytuacji w poszczególnych branżach i przedsiębiorstwach, że wiele jest jeszcze w zakładach uchybień wobec przepisów i zasad bezpiecznej pracy. Dlatego dalsza poprawa warunków bhp jest niezmienne jednym z podstawowych zadań administracji państwowej i gospodarczej, organów samorządu robotniczego i ogniw związków zawodowych.

Taki jest główny wniosek z obrad Biura Politycznego KC PZPR, które 6 bm. rozpatrzyło stan realizacji decyzji kierownictwa politycznego, państwowego i związkowego w sprawach ochrony pracy. Ocena ta dotyczyła okresu szczególnie trudnego, bo zeszłego roku, w którym dotkliwie dawały się nam we znaki napięcia gospodarcze.

Mimo trudnych warunków udało się utrzymać w ubiegłym roku w większości resortów tendencję stopniowego zmniejszania stopnia występowania zagrożeń oraz liczby wypadków przy pracy. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że dotychczas głównym czynnikiem postępu, działającym nie jako automatycznie było uru-

chamianie nowych obiektów przemysłowych, a także modernizacja i rozbudowa zakładów, wymiana starych maszyn, wprowadzanie nowych, bezpieczniejszych technologii. Pozostało jednak sporo zakładów i wydziałów, w których warunki pracy znacznie nie odbiegają od stanu poza-danego, a nawet takich, w których notule sie drastyczne nasilenie czynników szkodliwych dla zdrowia. Są zakłady, a nawet całe branże, w których od lat zdarza się szczególnie wiele wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Tu właśnie, na ograniczeniu zagrożeń, które występują najczęściej i są potencjalnym źródłem nieszczęścia, powinna być skoncentrowana działalność zapobiegawcza administracji i społecznego aktywu ochrony pracy.

Głównym terenem tej aktywności jest zakład pracy.

Ponad 44 mld zł wydatkowano w ubiegłym roku na realizację zakładowych planów poprawy warunków pracy. Postęp nie jest jednak proporcjonalny do skali tych wydatków. Stąd konieczność rzetelnego planowania i konsekwentnej realizacji zadań z tej dziedziny, które na wszystkich szczeblach zarządzania muszą stanowić nierozłączną część składową planów społeczno-gospodarczych. Powinny się tego domagać związki zawodowe i samorząd robotniczy. Nie wolno dopuszczać do tego, by KSR w rozpatrywaniu projektów planów produkcyjnych, które

nie uwzględniają konkretnych zadań bhp-owskich. To samo dotyczy ocen wykonywania planów. Pełna integracja spraw produkcji i bhp musi być żelazną zasadą w rozporządzających się wkrótce pracach nad założeniami nowej 3-latki.

W trwającej obecnie związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej przedmiotem najczystszych krytycznych uwag pracowników jest zaopatrzenie w odzież ochronną i roboczą oraz w sprzęt ochrony osobistej, a także iakość i funkcjonalność tych wyrobów. Oceny te są na ogół uzasadnione. Do trudności surowcowo-materiałowych, decydujących w znacznym stopniu w sposób efektywny o rozmiarach tej produkcji, dochodzi jeszcze zjawisko celowego jej ograniczania, a nawet całkowitej likwidacji w licznych zakładach, które tłumaczą się priorytetem potrzeb rynkowych. Tymczasem nie ma i nie może tu być mowy o konkurencyjności. Produkcja artykułów, od których zależy bezpieczna praca ma co najmniej tak duże znaczenie, jak dostawy rynkowe. Wielokrotnie dawano temu wyraz w postawach i wypowiedziach władz. Oczekuje się obecnie, że w ślad za tym jednoznaczny stanowiskiem wprowadzone zostaną odpowiednie zmiany w systemie organizacji i rozliczania produkcji odzieży i sprzętu dla załóg, zmian, które skutecznie będą przeciwdziałać jej ograniczaniu. (PAP)

Niebezpieczeństwo
pożarów w lasach

W ciągu ostatnich dni zanotowano na terenie województwa pożary lasów: młodników, m. in. w miejscowości Minikowo gmina Czerwonak spaliło się 25 arów młodnika, w Roszkowie Gmina Skoki spaliło się 1 hektar młodnika i 2 hektary po szczyta leśnego, w Głodnie gmina Rakoniewice spaliło się młodnik na obszarze 1,5 hektara.

W związku z utrzymującą się bezdeszczową pogodą Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Poznaniu zwraca się z apelem o zachowanie wszelkich środków ostrożności zwłaszcza o nie — wyrzucanie niedopałków papierosów przez okna wagonów kolejowych i samochodów przejeżdżających drogami publicznymi przez tereny leśne a także o przestrzeganiu bezwzględnie zakazu wypalania suchych traw i pozostałości roślinnych z okresu zimowego.

Jednocześnie KWSP przypomina o obowiązku przestrzegania przepisów przeciwpożarowych w czasie pobytu w lasach i na terenach rekreacyjnych oraz o zakazie wjazdu pojazdów mechanicznych na tereny leśne.

Osoby nieprzestrzegające powyższego zakazu pociągnięte zostaną do odpowiedzialności karnej. (—)

Wielozadaniowy samolot „AN-2”, produkowany w mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego na radzieckiej licencji, jest prawdziwym fenomenem w historii światowego lotnictwa z dwu przyczyn: przede wszystkim z powodu rozmiarów produkcji i długości serii. Produkcja roczna jakiegokolwiek typu samolotu czy wylotu, sięgająca kilkudziesięciu sztuk, uważana jest już za poważną, a przecież „Antek” (bo tak zwą popularnie ten samolot) wytwarzany jest w ilości kilkuset sztuk rocznie. Produkcję samolotów „AN-2” w mieleckiej WSK rozpoczęto w 1958 roku.

Obecnie więc rozpoczął się 23-ci sezon jego produkcji. To zdecydowany wszechświatowy rekord „długowieczności”. Oczywiście, w toku tak ogromnego długiego (dla samolotu jedynego typu) okresu czasu „Antek” przechodził szereg moder-

Wypowiedź syryjskiego ministra

USA największym
wrogiem Arabów

W wywiadzie udzielonym dziennikarzom austriackim minister informacji Syrii, Ahmed Iskander ostro potępił politykę amerykańską na Bliskim Wschodzie, nazywając USA „największym wrogiem Arabów”. Jednocześnie wskazał on na doskonale rozwijające się stosunki Syrii z państwami arabskimi, które — jak podkreślił — opierają się na „strategicznej przyjaźni”. Dodał, że dzięki pomocy Związku Radzieckiego Syria jest w stanie stawiać czoła potencjałowi militarnemu Izraela, zbudowane mu przy udziale USA.

Ahmed Iskander określił obojętną sytuację na Bliskim Wschodzie jako wybuchową i wskazał na konieczność rozmówienia jej na forum ONZ. Wyraził również uznanie dla „strategicznych stosunków” między Syrią a Organizacją Wyzwolenia Palestyny. (PAP)

Rozmowy J. Lunsy
w Waszyngtonie

W stolicy USA odbyły się rozmowy sekretarza generalnego NATO, Josepha Lunsy z prezydentem Jimmy Carterem, ministrem obrony Haroldem Brownem i innymi osobistościami wojskowymi.

Główny nacisk położono na zwiększenie potencjału militarnego NATO. Luns wyraził przy tym przekonanie, że za chłodnoeuropejscy sojusznicy USA wypełnią przyjęte na siebie zobowiązania, które jak wiadomo, przewidują coroczne zwiększenie wydatków wojskowych co najmniej o 3 procent oraz rozmieszczenie na terytorium szeregu krajów nowej amerykańskiej broni rakietowej — jądrowej o średnim zasięgu.

Podczas rozmów dyskutowano sprawę ewentualnego wycofania wojsk amerykańskich z Europy do rejonu Zatoki Perskiej. USA domagały się przy tym od krajów zachodnioeuropejskich by skompensowały ten ubytek przez zwiększenie siły zbrojnych. Luns powiedział, że były omawiane również plany udzielenia pomocy bojowej USA w Zatoce Perskiej przez szereg państw członkowskich NATO, m. in. poprzez wysłanie do tego rejonu okrętów wojennych.

PAP

Zmiana kursów
autobusów
„Skanpolbusu”

Dyrekcja linii autokarowej „Skanpolbus” informuje, że w związku z trwającym konfliktem na szwedzkim rynku pracy zmieniły się stawki za odwołania rozkład jazdy i trasa kursowania autobusów tej linii.

Obecnie odjazd autokarów „Skanpolbusu” przewidziany jest w dniach 9 i 18 maja o godz. 1 w nocy sprzed Dworca Centralnego w Warszawie. Trasa będzie wiodła przez Sassnitz i Trelleborg.

Bliższych informacji udzieli odział „Orbis” w hotelu „Metro-pol” w Warszawie. (PAP)

Lotniczy fenomen

„ANTEK” — WIECZNIE MŁODY

nizacji i ulepszeń, przede wszystkim zaś konstruowania coraz nowszych wersji, ale jego podstawowe parametry nie uległy przecież zasadniczym zmianom. I to najlepiej świadczy o zaletach samolotu. Z instrukcji obsługi karabinu przy pominięciu sformułowania dotyczącego jego ogólnej charakterystyki: prosty w budowie, niezawodny w użyciu, pasujący „jak ulań” właśnie do „Antki”. Mający długość 12,4 m, rozpiętość skrzydeł 18,2 m, wysokość 6,5 m samolot „AN-2” napędzany jest 1000-konnym 9-cio cylindrowym silnikiem, który pozwala mu na uzyskiwanie szybkości pod różnej około 220 km/godz.,

Na warsztacie twórców

Na pytanie, nad czym pracują? odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Jan Szancenbach — niedawno w Szwecji w ramach wystawy sztuki krakowskiej miałem indywidualną ekspozycję pejzaży i martwych natur. Pracuję nad cyklem portretów czterech byłych rektorów AWF w Krakowie, w planach zaś mam wystawę pejzaży krakowskiego w Ośrodku Kultury Polskiej w Londynie.

Marek Stachowski — piszę utwór dla „Kwartetu Wilanowskiego” oraz cykl pieśni na sopran i orkiestrę. Polska Orkiestra Kameralna pod dyktando Jerzego Maksymiuka przygotowuje nagranie dla „Polskich Nagrań” i angielskiej firmy EMI mojego „Divergenta”. Latem prowadzić będę w Utrechcie kurs muzyki współczesnej zorganizowany przez holenderską fundację „Gaudemus”, a następnie zacząć pracę nad utworem symfonicznym dla katowickiej WOSPrTV.

Janusz Zakrzewski — występuję w realizowanym obecnie

filmie reżyserii Bohdana Poręby „Polonia restituta”. W Teatrze Polskim gram w sztuce Czechowa „Kusy” oraz w „Henryku VI na łowach”, a w Teatrze Wielkim — w operze „Uprawdzenie z Seraju”.

Tadeusz Sliwák — dla serii WL — „Humnum est” tu miałem wiersze poetów węgierskich. W „Czytelniku” czeka na druk zbiór moich wierszy „Kół maści muzycznej”. W ostatnich dniach ukończyłem tom wierszy „W oczach, w domysłach”; składam go w PIW-ie. Dla ukazującej się w tym samym wydawnictwie serii „celofanowej” opracowuję nowy wybór wierszy.

Włodzimierz Pomianowski — ukończyłem film dokumentalny pt. „Szczecinianin numer pierwszy” o profesorze Piotrze Zarębie, pierwszym prezydencie Szczecina, obecnie znanym urbanistą, ekspercie ONZ do spraw ekosystemów miejskich. Następny mój film poświęcony będzie problemom naszego przemysłu.

PAP

Rynkowy mariaż

Dokończenie ze str. 3

warowych w tych siedzibach województw, które ich jeszcze nie mają.

Obok inwestycji, których zakres będzie jednak ograniczony, wiele jeszcze można zrobić na drodze poprawy organizacji i techniki handlu. Na przykład system agencji przyniósł w roku ubiegłym do datkowe towary za kilka miliardów złotych. Postęp w funkcjonowaniu handlu to m. in. udoskonalenie powiązań między hurtem a detalem, rozszerzanie zatrudnienia w handlu w niepełnym wymiarze godzin itp.

GRAZYNA SZULAK

Na polach Wielkopolski

Po chłodnych dniach

Kilka chłodnych nocy, z przymrozkami a przy gruncie nawet do minus pięciu stopni w województwie poznańskim i w innych rejonach Wielkopolski, zaniepokoiło rolników, a szczególnie ogrodników, którzy nie mają w tym roku łaskawej aury. Według naszego rozeznania, przymrozki te nie wyrządziły większych szkód. W rolnictwie nie były one groźne, bo oziminy trzymają się dobrze i są zahartowane chłodną wiosną; podobnie rzecz się ma ze zbożami jarymi. Mogła być obawa o wschodzące właśnie buraki cukrowe, ale na razie nie widać szkód. W rzywa korzeniowe jeszcze znajdują się w zasadzie w gruncie. Ucierpiały jednak kwiatostany brzoskwiń i moreli, które akurat rozwinęły się z pąków.

Uprawom polowym zaczyna zagrażać susza. Chłodna, ale słoneczna pogoda nie sprzyja

utrzymywaniu wilgoci w glebie. W okresie minionych czterech miesięcy tego roku zanotowano opady, przeważnie o połowę mniejsze niż wynosi średnia wieloletnia.

Potrzeba obecnie więcej wilgoci w glebie i ciepła, aby poprawiła się — i tak spóźniona o dwa tygodnie — wegetacja oziminy. Jest obawa, że nie będą one miały dostatecznego czasu na wksztalcenie kłosów i ziarna. Pomóc można jedynie, zwalczając energicznie chwasty i zasilając rośliny na wzroście, których jest nieco więcej niż w roku ubiegłym.

Prace w wielkopolskim rolnictwie koncentrują się obecnie wokół sadzenia ziemniaków, kończenia siewów kukurydzy jarmużowej, kontynuowania siewów siewu i zbioru żyta polonowego na susz oraz do przym. Prowadzi się zabiegi ochrony roślin. (emp)

KSIAŻKA

Hipolit Cegielski znany i nieznany

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego w Warszawie ukazała się książka poznańskiego uczonoego — profesora Zdzisława Grota zatytułowana „Hipolit Cegielski 1813 — 1868”.

Książka powstała i została wydana w wyniku współpracy Oddziału Poznańskiego PWN, Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego i Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, w serii „Wybitni wielkopolanie” (jest to druga publikacja z tego cyklu) — poprzednia, również pisma Z. Grota poświęcona „yla postaci Karola Libelta (wyd. w 1977 r.). Obecnie oddana do rąk czytelników praca jest popularno-naukową biografią Hipolita Cegielskiego, jednego z twórców polskiego przemysłu, patriotę, humanistę i zasłużonego mecenasa polskiej kultury i nauki. Autor książki, historyk, ceniony znawca wieku XIX, prezentuje w niej bohatera w sposób barwny, żywy, atrakcyjny. Równocześnie praca, oparta na bogatym materiale archiwalnym (w części dotychczas nie znanym), będzie interesującą pozycją dla historyków.

Ukazując na tle ówczesnych warunków panujących w Wielkim Księstwie Poznańskim postać Cegielskiego, autor opisuje kolejno jego młodość, lata berlińskich studiów filologicznych, działalność pedagogiczną w Poznaniu, twórczość naukową (był m. in. autorem „Gramatyki języka greckiego”, „Nauki poezji...”, „O słowie polskim i koniugacjach jego”), działalność patriotyczną, mecenasowską, społeczną i gospodarczą.

Książkę zamyka nota bibliograficzna oraz kalendarz życia Hipolita Cegielskiego. (na)

Ukazał się „Rocznik Kaliski”

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazał się XII tom „Rocznika Kaliskiego”, redagowanego przez profesora Władysława Rusińskiego. Tom zawiera jak zwykle, kilka rozpraw i studiów, które zainteresują czytelników, lubiących poznać odległą i najnowszą historię Ziemi Kaliskiej.

W dziale „Rozprawy i studia” zamieszczono m. in. artykuł Edwarda Polanowskiego pt. „Stefan Januarius Giller”. Giller spośród miejscowych literatów drugiej połowy ubiegłego wieku zyskał największą popularność, wykraczając poza granice regionu i Królestwa Kongresowego. Jego utwory ukazywały się w czasopiśmie wszystkich zaborów, a nawet w polskiej prasie emigracyjnej. Życie i twórczość tego wybitnego kaliszczanina nie doczekały się dotychczas poważniejszego studium, chociaż zarówno jemu współcześni (np. Piotr Chmielewski) oraz wybitni twórcy dwudziestego wieku (np. Julian Tuwim) wysoko cenili talent Stefana Januarego Gilla.

W XII tomie „Rocznika Kaliskiego” znajdzie czytelnik także m. in. artykuł Jacka Sobczaka pt. „Szkolnictwo parafialne w województwie kaliskim w dobie Komisji Edukacji Narodowej”, zarys dziejów krotoszyńskiego gimnazjum w latach 1836—1920 (pisma Władysława Gilla), artykuł Henryka Grotkowskiego pt. „Działalność Komunistycznej Partii Polski na terenie Krotoszyna i powiatu krotoszyńskiego w latach 1934—1938”.

Tom zawiera także informację archiwalną dotyczącą dziejów szkolnictwa oraz regionu ostrowskiego, a w dziale „Kronika” — m. in. informację o XVII Kaliskich Spotkaniach Teatralnych, które odbyły się (autor tego nie podaje) zapewne w 1977 r. (2r)

dukcji oraz to, iż eksportowany jest do kilkunastu krajów świata.

Różnorodne zalety „Antki” sprawiają, że coraz przeżywa on swoją kolejną „młodość”. Rozważana była już kilkakrotnie — ma się rozumieć nieoficjalnie — sprawa ew. zaniechania produkcji tego samolotu na rzecz jakiegś bardziej „nowoczesnej” konstrukcji. Nic z tego. Nie zabija się kury znoszącej „złote jajka”, a właśnie produkcja „Antki” może stać się źródłem zarówno na stałych odbiorców, jak też na wciąż nowe rynki zbytu. Ba — mało tego. Zapotrzebowanie to oczywiście przeżywa pewne „hossy” i „bessy”, ale np. w bież. roku zwiększyło się ono prawie o 10 proc. w stosunku do 1979 roku, co świadczy najdobitniej o kolejnej „młodości” „AN-2”.

FRANCISZEK PIPALA



Brazowy medal w judo na VII OSM

W Kłobucku zakończyły się finały judo rozgrywane w ramach VII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Występujący na spartakiadzie zawodnicy poznańskiej Olimpii nie zanotowali większych sukcesów. Jedynie w wadze do 90 kg Maciej Woźniak zdobył brązowy medal. (kar)

Polskie koszykarki przegrały z Kubą

Reprezentacja Polski w koszykówce kobiet przegrała z reprezentacją Kuby 62:63 (28:33) w ostatnim meczu eliminacyjnym turnieju przedolimpijskiego w Warnie. Oba zespoły zakwalifikowały się do półfinałów. (PAP)

R. Mazur wyeliminowany

Na bokserskich mistrzostwach Polski rozgrywanych w Gdańsku nadal słabo spisują się reprezentanci Poznania. Wczoraj w wadze ciężkiej wyeliminowany został najlepszy poznański pięściarz Ryszard Mazur, który uległ 2:3 Stanisławowi Wydrze (Stal Rzeszów). W wadze papierowej Marek Jankowiak z Olimpii przegrał 0:5 ze Zbigniewem Ciotą (Gwardia Wrocław). (wił)

Sukcesy poznańskich drużyn w hokeju

W rozegranych wczoraj spotkaniach I ligi hokeja na lodzie lider I mistrz Polski Poczowiec pokonał Spartę Gniezno 3:0 (1:0). Wicelider Warta zwyciężyła Stelę Gniezno 4:1 (0:1), a wicemistrz Polski Lech — Siemianowiczankę 3:0 (2:0). W Środzie, Polonia przegrała z AZS AWF Katowice 2:4 (0:2), a w Rogowie LKS ziemisowal z Pomorzanką 2:2 (2:2). Dzisiaj najciekawiej zapowiada się spotkanie Lecha z AZS AWF Katowice (ul. Bułgarska godz. 14.30), drużyny rywalizujących wraz z LKS Rogowo o miejsca 3-5. Poza tym Warta gra ze Spartą o godz. 16, a Poczowiec ze Stelą o 16.30. (ad)

W piątek w Warszawie

Rozpoczyna się 33 Wyścig Pokoju

Choć w maju kibice sportu w Warszawie nie mogą się uskarżać, to jednak większość sympatyków sportu miesiąc ten kojarzy się z kolarstwem, z największą imprezą w tej dyscyplinie przeznaczoną dla amatorów — Wyścigiem Pokoju. Tegoroczny, rozgrywany już po raz 33, rozpocznie się jutro w Warszawie, a jego trasa prowadzić będzie przez Berlin do Pragi.

Jaki będzie ten wyścig? Wie le wskazuje na to, że powinien być on ciekawszy niż w poprzednich latach. Zdarzało się bowiem, że trasa Wyścigu Pokoju prowadziła przez płaskie tereny, że etapy były krótkie i nie przynosiły większych zmian w klasyfikacjach, a zwycięzcami wyścigu zostawali kolarze specjaliści od jazdy indywidualnej na czas.

W tym roku takiej sytuacji nie powinno być. Wiele etapów ma bowiem dość dużą skalę trudności. Przykładowo wszystkie rozgrywane w Polsce z wyjątkiem warszawskiego prologu przebiegać będą w terenie górzystym; góry forsować będą kolarze także w Czechosławii. Jest też kilka etapów płaskich, zwłaszcza na terenie NRD, ale nie będą one należały do łatwych ze względu na długość (Karpacz — Forst 200 km, Forst — Berlin 197 km, czy też Berlin — Halle 202 km). Przewidziano również trzy etapy jazdy indywidualnej na czas, które zazwyczaj wprowadzają największe zmiany w klasyfikacjach. Łączna trasa wyścigu liczy 2083 km.

Z teoretycznych rozważań

Odpowiedź poznamy w piątek w Częstochowie

Lech czy Legia zdobywcą Pucharu Polski?



Pilkarze Lecha podczas wczorajszych popołudniowych zajęć na obozie w Białejewku. Na pierwszym planie po prawej stronie Piotr Mowlik.

Fot. — R. Królak

Jutro o godz. 16.15 na Stadionie Miejskim w Częstochowie rozpocznie się finałowy mecz 25 edycji Pucharu Polski. Dla poznańskiego piłkarstwa pojedynek ten jest bardzo dużym wydarzeniem, bowiem po raz pierwszy w historii wystąpi w nim zespół poznańskiego Lecha, mający za rywala Legię Warszawa.

Już od połowy marca, kiedy to wyłonieni zostali finaliści Pucharu Polski, wśród kibiców trwały spekulacje, który z zespołów ma więcej szans na sukces. Faworytem z pewnością jest Legia będąca zespołem bardziej doświadczonym i mającym w swoim składzie więcej indywidualności. Pucharowe pojedynki charakteryzują się jednak tym, że zwycięstwa odnoszą często drużyny, którym przed spotkaniem przyznawano mniej szans.

Pilkarze Lecha, by lepiej przygotować się do finału owe go występu, od poniedziałkowego wieczoru przebywali na krótkim zgrupowaniu w Białejewku, skąd dzisiaj rano wyjechali do Częstochowy. Na zgrupowaniu tym nie przeprowadzono intensywnych treningów, ćwiczone jedynie pewne stałe fragmenty gry oraz warianty taktyczne. Nieco odmienny tok ćwiczeń niż pozostali koleśnicy miał jedynie Marek Skurczyński, który oszczędza nogę kontuzjowaną w ligowym meczu z ŁKS. Skutki kontuzji odczuwa jeszcze Teodor Napierała, ale jest szansa, że obaj ci zawodnicy wystąpią przeciwko Legii.

Trener lechitów — Wojciech Łazarek już od kilku dni myśli o piątkowym występie swoich podopiecznych. Zastanawia się nad ustaleniem składu, nad wybraniem najlepszej taktyki. Zapytany o szanse swego zespołu w pojedynku z Legią odpowiada:

„Wiadomo, że Legia jest drużyną bardziej od nas klasową, że ma w składzie bardzo znanych zawodników. Nie zawsze jednak te czynniki decydują o końcowym sukcesie. Przekonany jestem, że

Niemniej Polacy z pewnością zaliczyć się będą do czołowych drużyn wyścigu i głównych konkurentów tradycyjnie mieć będą w ekipach ZSRR, NRD i CSRS. Zławsza kolarze radzieccy i niemieccy powinni odegrać czołowe role w imprezie. Pierwsi słyną ze świetnego przygotowania fizycznego, wytrzymują każde tempo i nie tracą sił w miarę trwania imprezy, drudzy zaś nie mają sobie równych w dziedzinie indywidualnej na czas. Z innych państw szczególnie na początkowych etapach groźni mogą się okazać reprezentanci Rumunii, Włoch i Holandii. Jak będzie w rzeczywistości przekonamy się, gdy kolarze przejadą kilka etapów. (wił)

lechici imponować będą w Częstochowie ambicją i walecznością. Przecież dla niektórych zawodników ten mecz jest najważniejszy w życiu. Na taką szansę pracowali całe lata i dadzą z siebie wszystko by jej nie zmarnować. Nie jestem jeszcze w stanie odpowiedzieć w jakim składzie wystąpią, gdyż zależne to będzie od samopoczucia niektórych graczy w dniu meczu. Trudno też mówić o taktyce. Przygotowani musimy być zarówno na zmasowany atak Legii jak też i na gre kontratakami warszawskiego zespołu, do czego ma on predyspozycje”.

Z dwóch drużyn, które wystąpią jutro w Częstochowie trudniejszą drogę do finału miał Lech, który wyeliminował z pucharu trzy drużyny pierwszoligowe, podczas gdy Legia grała tylko z jednym zespołem ekstraklasy. Lech pokonał Radomiaka 2:1, Wisłę Kraków 1:0, Polonię Bytom 2:1 oraz ŁKS również 2:1. Legia natomiast zwyciężyła Wigry Suwałki 1:0, Gwardię Warszawską 5:1, Odrę Opole 1:0 i Chrobrego Głogów 4:0.

Jutrzejszy mecz finałowy wyloni 25 zdobywcę Pucharu Polski. Dotychczas trofeum tym szczyścić się może 11 klubów.

Aż 6 razy w pucharowych rozgrywkach triumfował Górnik Zabrze, 5 razy Legia Warszawa, 4 razy Zagłębie Sosnowiec, 2 razy Ruch Chorzów, a po 1. raz Polonia Warszawa, Gwardia Warszawa, ŁKS Łódź, Wisła Kraków, Stal Rzeszów, Śląsk Wrocław i Arka Gdynia. Oto zdobywcy Pucharu Polski w poszczególnych latach:

- 1951: Ruch Chorzów
- 1952: Polonia Warszawa
- 1953: Gwardia Warszawa
- 1954: Legia Warszawa
- 1955: Legia Warszawa
- 1956: Legia Warszawa
- 1957: ŁKS Łódź
- 1958: Zagłębie Sosnowiec
- 1959: Zagłębie Sosnowiec
- 1960: Legia Warszawa
- 1961: Górnik Zabrze
- 1962: Legia Warszawa
- 1963: Wisła Kraków
- 1964: Górnik Zabrze
- 1965: Górnik Zabrze
- 1966: Górnik Zabrze
- 1967: Górnik Zabrze
- 1968: Legia Warszawa
- 1969: Ruch Chorzów
- 1970: Stal Rzeszów
- 1971: Śląsk Wrocław
- 1972: Zagłębie Sosnowiec
- 1973: Zagłębie Sosnowiec
- 1974: Arka Gdynia. (wił)

W. Fibak pokonał V. Amayę

Wojciech Fibak awansował do drugiej rundy rozgrywanego na kortach Forest Hills w Nowym Jorku Turnieju „Mistrzów turniejów WCT”. W swym pierwszym pojedynku Fibak stoczył niezwykle zacięty pojedynek z Amerykaninem Victorem Amayą, wygrywa-

jąc w trzech setach 6:2, 3:6, 7:5. Przeciwnikiem Fibaka w drugiej rundzie będzie Amerykanin Brian Gottfried.

Polak grać będzie również w grze podwójnej, a jego partnerem jest ponownie Holender Tom Okker. (PAP)

Laureaci plebiscytu na najlepszego trenera-wychowawcę

Wczoraj w Ośrodku Tradycji Ruchu Młodzieżowego w Poznaniu podsumowano siódmą edycję plebiscytu na najlepszego trenera-wychowawcę. Tradycyjnie organizatorem był Zarząd Wojewódzki Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej oraz Rada Kultury Fizycznej i Turystyki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych i Wojewódzka Federacja Sportu. O wyborze najlepszego trenera-wychowawcy decydowała przede wszystkim opinia młodzieży i działaczy sportowych, a potem dopiero wyniki szkoleniowe.

W tym roku do wyróżnionej „dziesiątki” zostali wybrani następujący szkoleniowcy: J. Biernat (ŁKS Orkan, piłka nożna), J. Czajka (Poczowiec, hokej na lodzie),

M. Hyży (AZS AWF, akrobatyka sportowa), A. Kulczak (Warta, kajakarstwo), F. Łuszczewski (Warta, boks), A. Majewski (Budowlani, tenis stołowy), M. Maćkowiak (Stella Gniezno, hokej na lodzie), K. Niewitecki (Poznań, pływanie), J. Ślusarek (AZS AWF, akrobatyka sportowa) i A. Wojciechowski (Tryton, wioślarstwo).

Do finału centralnego tego plebiscytu wytypowano dwóch szkoleniowców — Marka Hyżę i Adama Kulczaka. Trzech jego wychowanków kandyduje do drużyny olimpijskiej „Moskwa 80”. (ahe)

Motocykliści poznańskiej Unii najlepsi w klasie 125 ccm

W tydzień po motocrossowcach poznańskiej Unii do walki o tytuły indywidualnych i drużynowych mistrzów Polski wystartowali zawodnicy tego klubu jeżdżący na torach utwardzonych. Tym razem I eliminacji wyścigowych motocyklowych mistrzostw Polski odbyła się w Piotrkowie Trybunalskim.

Już niemal tradycyjnie poznańscy najlepsi spalisz się w klasie 125 ccm. Zwycięzcą został Henryk Synoracki, który wyprzedził na mecie drugiego reprezentanta Unii — Edwarda Stachowskiego. Jan Seredyński był piątą. H. Synoracki jeszcze raz stanął na po-

diu dla zwycięzców wygrywając bieg z wyrównaniem. Na czwartym miejscu przejechał linię mety E. Stachowski. Ten sam zawodnik w klasie „Metalex-125 ccm” był piątą.

Nieco słabiej wypadli poznańscy startujący w pozostałych klasach. W formule B-175 ccm Adam Kalinowski wskutek defektu silnika ukończył bieg na dziesiątym miejscu, a w klasie Junior-250 ccm Krzysztof Howil był czwarty. Po I eliminacji punktacja zespołowa przedstawia się następująco: 1. SKM Warszawa — 82 pkt. 2. Unia Poznań — 48 pkt. 3. Avia Świdnik — 24 punkty. (kar)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Praca i opinie

Na felieton z cyklu „Co o tym sądzicie” pod powyższym tytułem Czytelnicy nadesłali sporo uwag, z których część poniżej publikujemy. Wszystkim dziękujemy za listy.

W mojej placówce są tacy, którym wiecznie coś dolega, zawsze są „chorzy”, często też korzystają z okazji, by drugi za nich zrobić. Uważają nawet: „Jeśli głupi, niech robi — długo nie pociągnie”. Ale takie postawy to nie przyjemnego — pracują niby po to, żeby żyć, lecz żyć nie umieją. Oni pracują raczej po to, by używać, i to kosztem innych. Używanie w nadmiarze, przesada zawsze są szkodliwe, dlatego trzeba pracować, żeby żyć i żyć, by móc pracować.

A dlaczego postawa cwaniaka spotyka się nieraz z tolerancją, a nawet z uznaniem? Chyba jak ziarno — znajduje odpowiedni grunt, z którego dobrze wyrasta. Zatem tolerancja cwaniaków, sami jesteśmy winni. Przecież opinia społeczna jest największym sumieniem człowieka. (1210)

MAŁGORZATA LEWANDOWSKA
Poznań

Czy rzeczywiście tak istotną sprawą są intencje, dla których ludzie pracują, jeżeli praca wykonana jest zgodnie z przewidzianymi efektami i zgodnie z wymaganiami. Gorzej, jeżeli zamiast w godzinach pracy wykonywać swoje obowiązki, dana osoba „zależe” sobie wczesny rodzinny „zaklepie” koleżance talon na kolorowy telewizor i kupi teściowej piękny bluzkę „spod lady”, po obniżonej cenie. Z tego „owocnego” dnia pracy zadowolonych będzie wiele osób: rodzina (bo wczesny), rodzina koleżanki (talon na telewizor) i teściowa z powodu bluzki, nie licząc kregu znajomych twierdzących: „no, ona to wszystko może zależeć”. Niezadowolona będzie tylko osoba, która nie otrzymała oczekiwanej usługi. Tolerancja i uznanie dla tej grupy pracowników, wynika z naszej wspólnej akceptacji takiej go postępowania, bo dzięki temu ktoś nam „coś” wyrwał, czy „coś wychodzi”.

Przy okazji warto dodać, że chyba niezbyt sprawiedliwy jest podział obowiązków do wykonania między pracowników i zbyt często nie oczekujemy się terminu wykonania pracy. No bo skąd cześć pracowników ma czas na „zalewanie” spraw, podczas gdy inni w tym czasie „żują” po to, aby pracować, wykonując obowiązki swoje i do tego te, których inni nie wykonali? (1199)

DANUTA WILCZYŃSKA
Poznań

Mój pogląd na te sprawy jest następujący: wszystkich nas obowiązują podstawowa zasada rzetelnej i wydajnej pracy — właśnie dobrej roboty. Ale wszystko inne jest „czysto” osobiste. To, czy się pracuje, aby żyć, czy to, że się żyje, aby pracować — to wszystko należy pozostawić już samemu człowiekowi, jego stylowi życia, bycia i osobowości. Na ogół, tak statystycznie, ten styl życia na płaszczyźnie pracy jest wypożyczony. (1207)

T. P.
Poznań

W jakim by kontekście mówić o pracy, stanowi ona dobrodziejstwo człowieka.

Prawda, że bywają o niej opinie przeróżne. Jednak nie spotyka się profesjonalisty, nawet miernego, który by w dyktando nie prezentował zalet swej pracy. Każdy uważa, że za cześćkę swego jestestwa. A to właściwe jest tylko nam, istotom społecznym. Wypływać powinna stąd nasza tylko cześć naczelna — pracowitość. Niekiedy cechę tę sprytnie zastępują metody i sposoby — w najgorszym ich sensie. A więc nie spełnianie swej roli, lecz jej parodiowanie. Kojarzenie „pracy” z miejscem li tylko otrzymywania ekwiwalentów. (1201)

W. S.
Poznań

O jakości pracy, z którą się spotykamy, dość często mamy niedobre opinie. Skoro jednak tak jest, to dlaczego owe dość zgodne zdanie nie przekształca się w system działań przeciwko złej pracy? Myślę, że jest to bardzo podstawowa kwestia. I że czas wyjść poza teoretyczne rozważania. (1231)

ZENON KWASIKOWSKI
Kalisz

Niech autor nie wmawia, że źle postępują ludzie, którzy pracują po to, żeby żyć. Motywy pracy mogą być różne, byle praca była dobrze wykonywana. A to już nie zawsze zależy od bezpośredniego wykonawcy, bo także od jej organizatorów. (1232)

WOJCIECH KOSIŃSKI
Pila

Zdecydowanie opowiadam się za rzetelnością w pracy, za potrzebą konsekwentnego wyróżniania tych, którzy — obojętnie z jakich motywacji — chcą dać z siebie więcej. Są w moim zakładzie ludzie, którzy chwalą mnie za to, ale są też tacy, którzy nawet zupełnie oficjalnie śmieją się z takiej postawy. Bo oni wolą udawać, że pracują, a mimo to potrafia wymuszać dobre dla siebie płace. I ciękawie, że o nich nie mówi się. Jeśli to tylko oadłnie — Są tacy ludzie. (1235)

WIESŁAWA CIEPIEA
Konin

Zi dużo tolerancji dla „cwaniactwa”, dla udających, że dużo i dobrze pracują, za mało konsekwentnych wyróżnień (nie tylko od święta do święta) dla ludzi dobrej pracy. Oto dlaczego góra bywa jać tacy, co to zamiast pracować zajmują się wyklęcaniem dla siebie korzyści, przez ważne im nie należących. (1209)

HENRYK W.
Kościan

Już w szkole spotykamy się z atmosferą nie sprzyjającą pracowitości. Ale może to wcale nie szkoła jest winna, tylko atmosfera wynosząca z części domów? Potem w zakładach pracy też bywa podobnie. Trzeba mieć charakter, by wytrwać przy takich ludziach. Ale — pocieszym się — można, czego dowodem są sukcesy ludzi pracujących. Bądźcie zawsze po ich stronie. Od prasy też dużo zależy. (1213)

MARIA NAPIERAŁA
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Czas pracy handlu w Poznaniu

CZWARTEK — 8 maja 1980 roku

- wszystkie placówki handlowe, usługowe i gastronomiczne — czynne będą
- w normalnie obowiązujących godzinach.

PIĄTEK — 9 maja 1980 roku

- czynne będą wszystkie sklepy ogólnospożywcze w tym również mięsne, warzywniczo - owocarskie, rybne, piekarnicze i nabiałowe (z wyjątkiem sklepów jednoosobowych)
- od godz. 7 do 11,
- sklepy winno - cukiernicze i spirytusowe
- od godz. 10 do 14,
- punkty sprzedaży drobnotalicznej „Ruch”
- od godz. 6 do 20,
- zakłady gastronomiczne — czynne będą
- jak w dzień powszedni,
- dyżurne sklepy spożywcze i delikatesowe:
- Wodna 14,
- Os. Wielkiego Października,
- Kraszewskiego 11,
- Dąbrowskiego 92,
- Kanałowa 18,
- Grochowska 49,
- Gwardii Ludowej 27,
- Szczepana 19,
- Os. Powstań Narodowych,
- Os. Czecha
- od godz. 11 do 18.

1455-K1

Nauka

Korepetycje z francuskiego — mgr Jachowska tel. 679-809. 30891g

Kupno

Spacerówkę kupię, tel. 66-55-41. 30842g

Kupię 1 tom Encyklopedii 4-tomowej PWN. Tel. 471-88. 30725g

Pilnie kupię stolarke jesionową — suchą Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 29419g.

Cegły czerwonej, pełnej, większą ilość, może być z rozbiórki kupię, tel. 209-126 po godz. 17. 30939g

Sprzedaż

Przyczepę ciągnikową sprzedam. Walenty Rogalczyk 64-550 Duszynki. 30377g

Pustaki pianobetonowe sprzedam, tel. 459-17. 30474g

Wózek głęboki, brązowy zamsz sprzedam, tel. 623-67. 30473g

Plaszcz skórzany sprzedam. Os. Czecha 54 m. 1. 30537g

Pikówki pomidorów sprzedam tel. 20-04-50 po godz. 17. 30823g

Sadzonki chrzanu sprzedam. Bronisława Kaczmarek, Grodzisk Wlkp., ul. Piłkowska 16, tel. 45-638. 495p

Sprzedam rożen elektryczny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30833g.

Praktykę MTL-3 z Pancolorem nową sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30839g.

Ładowacz Cyclop, rozrzutnik Piast sprzedam. Dachowa 28 gm. Kornik. 30565g

Bulwocebule frezji wielkokwiatowej z bardzo wczesnych zbiorów, mogą być preparowane termicznie — sprzedam Poznań — Szczepankowo, ul. Głębowa 11. 30528g

Rozsadę pomidorów przy spieszonych sprzedam. Za rączny. Radojewo, 62-003 Biedrusko. 30544g

Sprzedam automatyczne urządzenie do zadawania paszy dla kur i automaty, gm. Suchy Las, ul. Sprzeczna 21. 30700g

Bulwy frezji, folię sprzedam, Luboń, Reja 9. 30638g

Sprzedam tarcicę modrzewiową suchą — 3-letnia. Siciń 4. Góry, tel. 24 po godz. 19. 30970g

Nowa praktyka jugosłowiańska. Tel. 66-55-64. 31052g

Sprzedam elektryczne rotacyjne nożyce do krojenia materiałów krawieckich, wykładzin dywanowych z gwarancją. Tel. 449-19. 31607g

Scinacz zielonek „Orkan” kombajn „Vistula” z plewnikiem i częścią zapasową sprzedam. Trzebiaw, ul. Spokojna 1 koło Steszewa. 30930g

Ciągnik C-330 sprzedam. Wacław Marecki, Raszewo 9, gm. 63-210 Żerków, woj. kaliskie. 30942g

Betoniarke, wyciągarkę, piec 15 m² sprzedam. Kowalewiczka 47a. 31665g

3 tunele foliowe 6x30 o-cynkowane wraz z c.o., piec 25 m² stalowy sprzedam. Luboń 3, Długa 25, tel. 32-21-85. 30941g

Przyjmę do pracy na fermie kur pracownika/ce lub małżeństwo na stałe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30944g.

Blacharza — dekarza oraz uczniów przyjmę. Wynagrodzenie wysokie. Zakład Dekarski, Jerzy Krobelski, Poznań, Os. Kosmonautów 14 m. 153, tel. 20-73-78. 30990g

Samotną kobietę zatrudnię do ogrodnictwa. Możliwość zamieszkania. Poznań, ul. Przemyska 23, tel. 738-57. 30559g

Meżczyzna podejmie każdą pracę fizyczną (lipiec — sierpień) mam prawo jazdy kat. B. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30798g.

Przyjmę zaraz dobrego szlifiera — polernika Dzierżyńskiego 129a. 30785g

Taksometr elektryczny sprzedam, ul. Arciszewskiego 25 m. 64. 30931g

Encyklopedię 4-tomową sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30945g.

Sprzedam nową karoserię Fiata 125p, tel. 732-06. 30948g

Ciągnik C-330 przyczepę niską wywrotkę, ładowacz sprzedam. Gniezno, Pustachowska 9. 30949g

Okazja! Sprzedam Junaka, mało używany. Os. Lecha 19 m. 8. 31074g

Samochody

Wartburga sprzedam. Tel. 32-02-83. 30382g

Fiata 125p sprzedam. Ogłaśd Poznań, Robocza 37, godz. 11-16. 30364g

Skodę S-100, rocznik 1976 sprzedam. Poznań — Wilda, ul. Dolina 17 m. 21 (obok, ul. Chwałkowskiego). 29437g

Sprzedam nową Syrenę odbiór Polmozyby. Makowski Os. Oświecenia 101 m. 40, po godz. 16. 30467g

Nowe nadwozie Syreny sprzedam, tel. 201-643. 30551g

Fiata 1500 rocznik 1969, karoseria do wymiany sprzedam tel. 468-92 po godz. 18. 30566g

Zuka AO3 blaszany po kapitalnym remoncie. Plac Wielkopolski 10/11C m. 4, po godz. 15. 30583g

Fiata 126p nowego kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30736g.

Fiata 125p, 1979 na gwarancji biały lub Ford Mustang nowy zamienie na Poloneza, tel. 67-60-69. 30366g

Fiata 126p sprzedam. Tel. 706-55. 31666g

Fiata 125p 1500 rocznik 1972 i 1977, wersja ekspozycyjna sprzedam, tel. 411-313. 30932g

Fiata 126p 600 cm³, rocznik 1976 II połowa, stan idealny, sprzedam tel. 20-17-36. 30933g

Fiata 125p stan bardzo dobry sprzedam Szamotyły, Sportowa 69. 30888g

Sprzedam Syrenę 105L na gwarancji. Puszczykowo Gajowa 5 (stolarnia). 30890g

Zuka z silnikiem Mercedesa 200D sprzedam. Poznań, Os. Kosmonautów 17 m. 132. 30967g

Fiata 126p fabrycznie nowego sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 31047g.

Zastawę 1100p rocznik 1978 kupię, tel. 452-96. 30199g

Lokale

Odstąpię M-2 na 2-3 lata (centrum). Płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30940g.

Przyjmę uczennicę na bok, tel. 33-04-42. 30946g

Wynajmę na rok willę lub mieszkanie, luksusowe, telefon, garaż, Informacje tel. 449-26, go 9-11, 16-20. 30811g

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania płatne z góry, tel. 220-409. 30947g

Odstąpię mieszkanie, pokój, tel. 727-40 po godz. 15. 30958g

Mieszkanie M-4 i kwaterek 100 m² zamienie na willę najchętniej kwaterek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30365g.

Zamienie M-4 na większe lub kupię piętro willi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30476g.

Poszukuję mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30575g.

Młode małżeństwo, członkowie SM poszukują pokoju z kuchnią lub z 2-żywalnością kuchni na rok. Płatne miesięcznie tel. 622-89. 30841g

Kupię mieszkanie M-2 lub M-3, własnościowe Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 30737g.

Poszukuję do wynajęcia M-2 lub M-3. Tel. 67-10-32. 30738g

Poszukuję M-2 lub M-3 do wynajęcia tel. 33-26-78, godz. 14-16. 30789g

Nieruchomości

Dom letniskowy nad jeziorem powidzkim, woda, elektryczność sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30481g.

Dom, centrum Poznania, wolnym mieszkaniem 63 m² komfortowym i pracownią sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30795g.

Sprzedam dom, wysoki parter, niewykończony, działka 0,5 ha. Roman Rakosik, Gniezno, Bartnicza 19. 30951g

Wezmę w dzierżawę pomieszczenie nadające się na warsztat samochodowy w Poznaniu lub okolicy. Osiedle Piastowskie 49 m. 124. 30525g

Sprzedam dom i warsztat w Przeźmierowie, ul. Ogrodowa 23, Marian Grochowski, Grzebiensko gm. Duszynki. 30524g

Oddam w dzierżawę domek, garaż na ciche rezerwanie, Suchy Las. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30479g.

pracownicy poszukiwani

ROBOTNICZA SPOŁDZIELNIA MIESZKANIOWA L-W H. CEGIELSKI w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 160A — zatrudni pracowników do przyuczenia w zawodach:

- MURARZ-TYNKARZ,
- BETONIARZ,
- ZBROJARZ,
- CIEŚLA-STOLARZ,
- DEKARZ,
- BLACHARZ,
- MONTER INSTALACJI SANITARNYCH,
- ELEKTROMONTER,
- SZKLARZ,
- ŚLUSARZ,
- PARKIECIARZ.

Ofertujemy:

- wynagrodzenie wg stawek godzinowych i akordowych UZP w Budownictwie,
- bardzo dobre warunki socjalne (świadczenia, ośrodek wypoczynkowy nad morzem).

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie.

Informacje i zgłoszenia: Dział Spraw Pracowniczych pok. 1, tel. 333-411 wewn. 10.

1510-K1

OKRĘGOWY ODDZIAŁ SPOŁDZIELNI „OŚWIATA” w Bydgoszczy

organizuje w okresie letnim

OBOZY MŁODZIEŻOWE:

- ♦ dla młodzieży Szkół Podstawowych w MIĘDZYNARODOWEJ WIOSCE DZIECIĘCEJ w Funce k. Chojnic w terminie od 15 lipca do 1 sierpnia br
- ♦ dla młodzieży Szkół Średnich w Gdańsku w terminie od 20 lipca do 1 sierpnia br

W programie: m. in. konwersacja w języku angielskim, — nauka języka esperanto (w obydwu grupach).

Bliższych informacji udzielamy pod nr 21-11-22 Bydgoszcz. 823-K2

Różne

Posiadam samochód, gotówkę, przystąpię do spółki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30475g.

Cyklonowanie, Kupsch tel. 619-99. 30874g

Sroda! Sprzedam działkę budowlaną 444 m², Lubon 1, Dożynkowa 12. 30722g

Matrymonialne

22-letnia panna, wysoka, zgrabna, blondynka, nie paląca, pozna kawalera z wykształceniem, minimum średnim do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 30966g.

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Poznaniu

OGŁASZA

ZAPISY KANDYDATÓW DO KLAS I

3-letnich SZKÓŁ ZAWODOWYCH na rok szkolny 1980/81

w niżej wymienionych miejscowościach i zawodach:

w POZNANIU — w zawodach:

- OPERATOR RUCHOWO - PRZEWOZOWY KOLEI (dla dziewcząt i chłopców)
- ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO
- ELEKTROMONTER TRAKCJI ELEKTRYCZNEJ
- MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH
- MALARZ
- ŚLUSARZ - MECHANIK

w GNIEŹNIE — w zawodach:

- ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO
- ELEKTROMONTER TRAKCJI ELEKTRYCZNEJ

w KONINIE — w zawodach:

- ŚLUSARZ - MECHANIK
- OPERATOR RUCHOWO - PRZEWOZOWY KOLEI

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. Ukończony 15 rok życia.
2. Ukończone 8 klas szkoły podstawowej.
3. Dobry stan zdrowia.

WYMAGANE DOKUMENTY:

1. Podanie.
2. Dwa życiorysy.
3. Dokument urodzenia lub dowód osobisty do wglądu.
4. Pięć fotografii.

W okresie odbywania nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie wg obowiązujących stawek. Szkoły nie prowadzą internatu.

ZAPISY PRZYJMUJE oraz UDZIELA INFORMACJI:

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Poznaniu, ul. Chudoby 10, pokój 216, telefon 693-586.

1252-K1

DYŻURY

PLACÓWEK USŁUGOWYCH W POZNANIU

- **POGOTOWIE TELEWIZYJNE**
Woj. Przedś. Handlu Wewnętrznego
ul. Paderewskiego 6 I ptr., tel. 546-43, godz. 10-18 (przyjmowanie zleceń do godz. 15)
- **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
Polski Związek Motorowy
ul. Czarnkowska 10/11, tel. 477-44 godz. 9-17
- **PRALNICTWO i CHEMICZNE CZYSZCZENIE ODZIEŻY**
Woj. Sp-nia Pracy Usług Pralniczo Farbiarskich — „SWIT”
ul. Przybyszewskiego 44a, (pranie bielizny) godz. 8-13
ul. Głogowska 18, (chemiczne czyszczenie) godz. 8-13
ul. Grochowska 83/85, (chem. czyszczenie) godz. 8-13
Os. Kraju Rad (pawilon), (pranie bielizny) godz. 8-13
- **USŁUGI FRYZJERSKIE**
Woj. Sp-nia Pracy Fryzjersko - Kosmetyczna
Hotele: MERKURY, POLONEZ, LECH godz. 9-13
Dworzec Główny, godz. 6-13
Zjednoczenie „POLLENA”
Hotel POZNAŃ godz. 9-13
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
Spółdzielnia Pracy UNIVERSUM
ul. Wielka 8, tel. 589-64 godz. 10-13
1655-K1

Praca

Zatrudnię kobiety do szycia, praca stała. Mogą być niewykwalifikowane. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30628g.

Kierowcę na Stara przyjmę. Michałowska 22 m. 2. 30893g

Tokarz potrzebny Poznań, ul. Minikowo 2a. 30726g

Pracownica do lekkich prac montażowych w warsztacie metalowym potrzebna. Litewska 16. 30468g

Restauracja „Swarożyc” w Swarzędzu, ul. Cieszkowskiego 28, tel. 137-638 zatrudni zaraz: pomoce kuchenne i kelnera. 31071g

Zatrudnię murarzy, pomocników, Puszczykowo Poznańska 24, po godz. 17. 30727g

Zatrudnię murarza, ul. Winogrody 89 m. 2. 30764g

Murarz, pomocnik potrzebni, tel. 67-93-37, godz. 16-18. 30709g

Stolarzy zatrudnię, dobre wynagrodzenie. Obornicka 360. 30833g

Mechanika samochodowa zatrudnię, Poznań, Knapowskiego 22. 31688g

Meżczyzna i kobieta do ogrodnictwa potrzebni. Zegrze, Obodrzycka 76. 30892g

Pomocnika murarskiego przyjmę zaraz na dobrych warunkach Henryk Wojtera, Kornik, ul. Błażejewska 18. 30766g

Przyjmę do pracy na fermie kur pracownika/ce lub małżeństwo na stałe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30944g.

Blacharza — dekarza oraz uczniów przyjmę. Wynagrodzenie wysokie. Zakład Dekarski, Jerzy Krobelski, Poznań, Os. Kosmonautów 14 m. 153, tel. 20-73-78. 30990g

Samotną kobietę zatrudnię do ogrodnictwa. Możliwość zamieszkania. Poznań, ul. Przemyska 23, tel. 738-57. 30559g

Meżczyzna podejmie każdą pracę fizyczną (lipiec — sierpień) mam prawo jazdy kat. B. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30798g.

Przyjmę zaraz dobrego szlifiera — polernika Dzierżyńskiego 129a. 30785g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH

„STOMIL”

ulica Starołęcka 18, 61-361 Poznań

PRZYJMUJĄ ZAPISY

DO KLASY I

3-letniej PRZYKŁADOWEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w zawodzie:

STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH

ABSOLWENCI NASZEJ SZKOŁY

MOGĄ PODJĄĆ PRACĘ NA STANOWISKACH:

- laborant,
- kontroler produkcji,
- konserwator maszyn, urządzeń i aparatury kontrolno - pomiarowej,
- operator urządzeń sterowniczych,
- operator maszyn konfekcyjnych,
- operator pras wulkanizacyjnych

INFORMACJI UDZIELA i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

DZIAŁ SZKOLENIA (biurowiec pok. nr 3, tel. 787-511). Dojazd tramwajami linii: 4, 13, 14 i 19.

951-K1

UNIKNIESZ KŁOPOTÓW I PRACY KUPUJĄC
DOSKONAŁE WYROBY CIASTKARSKIE



ZAPRASZAMY

DO NASZYCH SKLEPÓW

CZYNNYCH RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Czas pracy w niedzielę

OH nr 1 — Os. Kosmonautów „Megasam”	9 — 15
2 — Os. Bolesława Chrobrego blok 14	10 — 14
6 — ul. Marcinkowskiego 14	10 — 14
114 — Os. Wielkiego Października bl. 1	10 — 14
158 — ul. Kraszewskiego 13	9 — 20
169 — ul. Dąbrowskiego 72	8 — 19
264 — ul. Matejki 66	10 — 14
282 — ul. Głogowska 48	10 — 18
311 — ul. Głogowska 111	10 — 14
333 — ul. Głogowska 187	9 — 12
361 — ul. Palacza 92	10 — 18
444 — ul. Fabryczna 34	10 — 18
450 — ul. Dzierżyńskiego 173	10 — 14
564 — Os. Powstań Narodowych	9 — 14
593 — Os. Zwycięstwa blok 25	10 — 13
599 — ul. Grimma 38	10 — 16
601 — ul. Newtona (Os. Kopernika)	10 — 16

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

„SPOŁEM” WSS
ODDZIAŁ HANDLU DETALICZNEGO
w Poznaniu

1144-K1

Praca

Malarzy przyjmie. Chelmońskiego 3 m. 19. 31632g

Przyjmie pracę chałupniczą z wyjątkiem zycia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30871g.

Oddam szyć — lekkie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31650g.

Rencistki do prac na drutach zatrudnię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30803g.

Przyjmie murarzy, praca stała. Os. Kraju Rad 19 m. 31 po godz. 14. 30323g

pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE
RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Poznaniu,
ul. Grunwaldzka 19, zatrudni
— INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO ze specjalnością w przygotowaniu i realizacji inwestycji.
Zgłoszenia osobiste pok. 25.
— POMOC KUCHENNA.
Zgłoszenia Poznań, ul. Grunwaldzka 19 p. 16.
38-B

Kobieta lub mężczyzna do ogrodnictwa potrzebni, rencista lub osoba na pół etatu. Piasia 14. Grunwaldzka, tel. 674-892 godz. 11 — 16. 31811g

Kupno

Pilnie kupię biotniki prawe, przód i tył do Wartburga 353. tel. 130-285. 31654g

Sprzedaz

Jacht kabinowy typu „Kaczorek”, pow. ożagl. 11 m² (3-osobowy). Leszno, Sulkowskiego 62 m. 1. 31717g

Szczeniata rodowodowe rasy doberman sprzedam tel. 660-185 po godz. 20. 30393g

Sprzedam uszkodzony motocykl MZ TS 250 Sport. Tel. 650-57 po godz. 18. 31632g

Samochody

Syrenę 105, rocznik 1977 sprzedam, tel. 728-82. 31844g

Lada 1500 S sprzedam. Poznań — Antoninek, ul. Bożeny 86 m. 2, oglądać — sobota godz. 14 — 19. 31737g

Poloneza nowego sprzedam. Poznań, Os. Pilewskiego 31. 31633g

Poloneza sprzedam. Odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30359g.

Lokale

Centrum Gorzowa Wlkp. M-3 zamienię na Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31636g.

Poszukuję lokalu na krakowskiej najchętniej gminie na Suchy Las. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31750g.

Poszukuję na rok wille lub mieszkanie luksusowe, telefon, garaż. Informacje: tel. 449-26 godz. 3—11, 16—20. 30801g

Nieruchomości

Kupię parcelę z rozpoczętą budową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31617g.

Fol willi, ogródkiem, pomieszczeniem warsztatowym sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31630g.

Dom wolnostojący w okolicach Poznania kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29981g.

M-4 własnościowe zamienię na dom z ogrodkiem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30282g.

Ostrów! Atrakcyjny domek letni na działce 1900 m² prawem budowy — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30810g.

Kupię małą działkę budowlaną okolicy. ul. Kopanina. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30779g.

Dom z wygodami, ogród 2700 m² w Puszczykowie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30430g.

Sprzedam szklarnię 1290 m², dom, kotłownia 6 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30325g.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GRUNWALD” w POZNANIU

INFORMUJE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI, ŻE

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI

odbędzie się w dniu 27 maja 1980 r. o godzinie 17.00 w sali konferencyjnej Wielkopolskich Zakładów Telekomunikacyjnych „TELEKOM-TELETRA” przy ulicy Bułgarskiej 67/73 I pawilon — I piętro.

Członkowie Spółdzielni reprezentowani są na w. wymienionym Zebraniu przez delegatów, którzy otrzymują odrębne zaproszenia.

Porządek obrad Zebrania oraz sprawozdanie finansowe Spółdzielni za rok 1979 — udostępnione są do wglądu w biurze Zarządu Spółdzielni przy ul. Grunwaldzkiej 21 (wieżowiec VII ptr.) w godz. od 9—14. 1619-K1

KOMUNIKAT



Wielkopolskiej Gry Leczbowej „Koziołki” dot. gry z dnia 4 maja 1980 roku

Wygrane w I losowaniu za 4 trafne po zł 5.990,— za 3 trafne po zł 59,— za 2 trafne po zł 5,—

Wygrane w II losowaniu za 4 trafne po zł 7.399,— za 3 trafne po zł 70,— za 2 trafne po zł 3,—

Gra „3X10” z dnia 4 maja 1980 roku

za 3 trafne po zł 5.595,— za 2 trafne po zł 114,—

Uwaga! W maju br. co tydzień samochód Fiat 126p do rozlosowania wśród posiadaczy kuponów opłaconych po 30 zł, z wylosowaną pięciocyfrową końcówką banderoli.

Kolejne losowania „Koziołków” i gry „3X10” odbędą się w dniu 11 maja 1980 roku w Korniku przed Zamkiem o godzinie 12.00. 1670-K1

Zguby

3 maja br. zaginął w okolicy ul. Szamotulskiej pies pikińczyk beżowo-biały. Informacje Poznań, Szamotulskiego 61B m. 7, tel. 469-58 po godz. 16. 31799g

Matrymonialne

Dla lekarza z USA 32-letniego, polskiego pochodzenia, poszukuję lekarki do lat 32, szczupłej, ze znajomością języków obcych. Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29. Zgłoszenia osobiste w dni powszednie godz. 15—19. 31783g

Kawaler 38-letni zegarmistrz mieszkanie, posłubi pannę do lat 38. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30685g.

Ladna, przystojna techniczka z braku znajomości pozna przystojnego kawalera do lat 29. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią „Prasa” Grunwaldzka 13, dla 30346g.

Różne

Przewijanie silników elektrycznych. J. Forszpaniak, Poznań, Dzierżyńskiego 275/277. 28496g

Posiadam samochód Fiat 125p, przyjmie akwizycję, tel. 628-51 godz. 16—20. 31623g

W dniu 4 maja 1980 roku zmarł długoletni i zasłużony pracownik naszego Przedsiębiorstwa

CZESŁAW NAWROT

Zmarły był cenionym pracownikiem i serdecznym kolegą.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy
Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Gostyniu 1054-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 maja 1980 roku zmarł długoletni, ceniony pracownik Fabryki Samochodów Rolniczych „Polsmo” w Poznaniu

BOLESŁAW FELLEBERG

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy 1052-K3

FLORIAN RACZYŃSKI

mistrz malarsko-lakierniczy, nasz drogi Kolega, zasłużony członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu, wychowawca młodzieży rzemieślniczej.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 maja 1980 roku o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

Cześć Jego pamięci! Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu 1057-K3

KOLEDZE

KAZIMIERZOWI URBANIAKOWI przewodniczącemu Rady Zakładowej ZZM

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

SYNA JANUSZA

składają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz koleżanki i koledzy
Przedsiębiorstwa Rem.-Montażowego Przemysłu Taboru Kolejowego „Taskomont” w Poznaniu 1060-K3

† Dnia 5 maja 1980 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, dziadek, pradziadek i wujek przeżywszy lat 79, sp.

STEFAN ZIĘTY

powstańca wielkopolski, członek ZBoWiD-u dzielnicy Grunwald

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu w Naramowicach. Msza św. żałobna odbędzie się dnia 10 maja o godz. 14.00 w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Naramowicach o godz. 14.00.

W głębokim smutku

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1916-533

W dniu 5 maja 1980 roku zmarł

SEWERYN GRZYCZYŃSKI

był długoletni, zasłużony pracownik i kierownik Oddziału Obsługi Podróżniczej i Turystycznej PBP „Orbis” w Poznaniu. Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi.

W Zmarłym straciliśmy życzliwego człowieka i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 maja 1980 roku o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy
PBP „Orbis” w Poznaniu 1055-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 maja 1980 roku zmarł nasz były długoletni wzorowy i sumienny pracownik

WŁADYSŁAW SIWICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 maja 1980 roku o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy najgłębszego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Koło Emerytów i Rencistów
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Nr 2 w Poznaniu 1053-K3

Dnia 3 maja 1980 roku zmarł

kol. STANISŁAW ŚŁĘGA

nasz były długoletni, sumienny pracownik.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 maja 1980 roku o godz. 13.10 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, załoga, Koło Emerytów i Rencistów
Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu 1037-K3

† W dniu 5 maja 1980 r. zasnęła w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, moja kochana żona, mamusia, teściowa, babcia i prababcia, sp.

HELENA HOLKA

z domu Coda

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina 1042-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1980 r. zmarła nagle opatrzona Sakramentami św., moja kochana mamusia, teściowa, najtroskliwsza babcia, sp.

HELENA LUKOWIAK

z domu Gonera

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapieni

syn z żoną i wnuczki

Os. Wielkiego Października 11 m. 41,

dawniej: Bonin 11a m. 4. 31748g

† Dnia 6 maja 1980 r. w wieku 75 lat zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

dr med. TADEUSZ REDELBACH

był wieloletni ordynator oddziału chirurgicznego i dyrektor szpitala im. Kosnera w Chodzieży

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. żałobna odbędzie się 13 maja o godz. 8.30 w kościele parafialnym św. Stanisława Kostki na Winiarach.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Łazurowa 16 m. 18. 1050-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 maja 1980 roku zmarł przeżywszy lat 65, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

FLORIAN RACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu winiarskim przy ulicy Wojciechowskiego.

W smutku pograżona

żona i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Błęgarskiego 9. 31721g

† Dnia 5 maja 1980 roku zmarł nagle nasz kochany ojciec i brat, przeżywszy lat 55, sp.

CZESŁAW WOŹNIAK

sierżant podchorąży AK, pseudonim „Leszczyce”

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek, 9 bm. o godz. 12, pogrzeb tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pograżona

RODZINA

31780g

† Dnia 4 maja 1980 roku zakończył swoje pracowite życie, mój mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, pradziadek, przeżywszy lat 71, sp.

LUDWIK KSIĄŻYK

był zawodnik i działacz Sekcji Kolarskiej KKS Lech

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Mączna 5 m. 12. 1044-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1980 roku opatrzony Sakramentami św., odszedł na zawsze, nasz najdroższy i niezapomniany mąż, tatuś, syn, siostrzeniec i szwagier, przeżywszy lat 44, sp.

JAN KROTOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

żona, córka i rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 9.45.

Os. Manifestu Lipowego 37 m. 5. 31720g

† Dnia 5 maja 1980 roku zmarł nagle, przeżywszy 73 lata, nasz drogi krewny i przyjaciel, sp.

LUDWIK PRZYBYŁAK

emerytowany pracownik Zakładów Przemysłu Piękarniczego

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm. o godzinie 13 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamiają

St. i L. Kuczwowie

Ul. Sianowska 52. 31716g

† Dnia 4 maja 1980 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., w 24 roku życia, mój jedyny kochany syn, sp.

ANDRZEJ KASPERSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

ojciec

Ul. Klonowa 11 m. 24. 30013g

† Dnia 6 maja 1980 r. odszedł od nas w 82 roku życia, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

JAKUB KOLAT

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 9 bm. o godz. 14.00 w kolegiacie szamotulskiej, po czym pogrzeb.

Pograżona w żalu

rodzina 31832g

† W dniu 4.5.1980 r. zmarła w wieku lat 77, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

STEFANIA BOGUSŁAWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pozostają

rodzina 1041-U3

† Dnia 4 maja 1980 roku zmarł całym sercem oddany mój najdroższy i troskliwy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek oraz niezapomniany zięć, szwagier i wujek, sp.

mgr CZESŁAW LECIEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku i żalu pograżona

rodzina 1045-U3

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Wyspiańskiego 25 m. 5. 1045-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 maja 1980 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 83, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia

ANTONINA KUBIAK

z domu Targowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu w Swarzędzu, ul. Poznańska.

Pograżona w smutku

rodzina 31845g

MAJ 8 Czwartek	Stanisława Wiktor
9 Piątek	Dzień Zwycięstwa
	Słońce: 5.10-20.23

TEATRY

WIELKI — czw. g. 19 „Straszny dwór”, piąt. — przedst. zamkn.
MUZYCZNY — czw. g. 19 — Mieczysław Fogg, piąt. g. 19 „Pani prezesa”.

POLSKI — czw. g. 17 Recital Zanny Bieczyńskiej, czw. i piąt. g. 22.30 Recital Ewy Demarczyk; piąt. g. 19 „Mochnacki — sny o ojczyźnie”.

NOWY — czw. nieczynny, piąt. g. 11 „Kłonoj bracia”.

SCENA NOWA — g. 19.30 „Czas wiele zmienia”.

LALKI I AKTORA — czw. g. 11 „Bajka o Popielu i Piasku”.

TEATR OSMEGO DNIA (Stalingradzka 28) — czw. g. 20 „Przecena dla wszystkich”, piąt. g. 20 „Ach, jak godnie żyliśmy”.

KINA

CZWARTEK I PIĄTEK

KDF MUZA — czw. g. 10.30, 15.30, 20.30, piąt. g. 10.30, 15.30, 20.30, 22.30, 24.30, 26.30, 28.30, 30.30, 32.30, 34.30, 36.30, 38.30, 40.30, 42.30, 44.30, 46.30, 48.30, 50.30, 52.30, 54.30, 56.30, 58.30, 60.30, 62.30, 64.30, 66.30, 68.30, 70.30, 72.30, 74.30, 76.30, 78.30, 80.30, 82.30, 84.30, 86.30, 88.30, 90.30, 92.30, 94.30, 96.30, 98.30, 100.30, 102.30, 104.30, 106.30, 108.30, 110.30, 112.30, 114.30, 116.30, 118.30, 120.30, 122.30, 124.30, 126.30, 128.30, 130.30, 132.30, 134.30, 136.30, 138.30, 140.30, 142.30, 144.30, 146.30, 148.30, 150.30, 152.30, 154.30, 156.30, 158.30, 160.30, 162.30, 164.30, 166.30, 168.30, 170.30, 172.30, 174.30, 176.30, 178.30, 180.30, 182.30, 184.30, 186.30, 188.30, 190.30, 192.30, 194.30, 196.30, 198.30, 200.30, 202.30, 204.30, 206.30, 208.30, 210.30, 212.30, 214.30, 216.30, 218.30, 220.30, 222.30, 224.30, 226.30, 228.30, 230.30, 232.30, 234.30, 236.30, 238.30, 240.30, 242.30, 244.30, 246.30, 248.30, 250.30, 252.30, 254.30, 256.30, 258.30, 260.30, 262.30, 264.30, 266.30, 268.30, 270.30, 272.30, 274.30, 276.30, 278.30, 280.30, 282.30, 284.30, 286.30, 288.30, 290.30, 292.30, 294.30, 296.30, 298.30, 300.30, 302.30, 304.30, 306.30, 308.30, 310.30, 312.30, 314.30, 316.30, 318.30, 320.30, 322.30, 324.30, 326.30, 328.30, 330.30, 332.30, 334.30, 336.30, 338.30, 340.30, 342.30, 344.30, 346.30, 348.30, 350.30, 352.30, 354.30, 356.30, 358.30, 360.30, 362.30, 364.30, 366.30, 368.30, 370.30, 372.30, 374.30, 376.30, 378.30, 380.30, 382.30, 384.30, 386.30, 388.30, 390.30, 392.30, 394.30, 396.30, 398.30, 400.30, 402.30, 404.30, 406.30, 408.30, 410.30, 412.30, 414.30, 416.30, 418.30, 420.30, 422.30, 424.30, 426.30, 428.30, 430.30, 432.30, 434.30, 436.30, 438.30, 440.30, 442.30, 444.30, 446.30, 448.30, 450.30, 452.30, 454.30, 456.30, 458.30, 460.30, 462.30, 464.30, 466.30, 468.30, 470.30, 472.30, 474.30, 476.30, 478.30, 480.30, 482.30, 484.30, 486.30, 488.30, 490.30, 492.30, 494.30, 496.30, 498.30, 500.30, 502.30, 504.30, 506.30, 508.30, 510.30, 512.30, 514.30, 516.30, 518.30, 520.30, 522.30, 524.30, 526.30, 528.30, 530.30, 532.30, 534.30, 536.30, 538.30, 540.30, 542.30, 544.30, 546.30, 548.30, 550.30, 552.30, 554.30, 556.30, 558.30, 560.30, 562.30, 564.30, 566.30, 568.30, 570.30, 572.30, 574.30, 576.30, 578.30, 580.30, 582.30, 584.30, 586.30, 588.30, 590.30, 592.30, 594.30, 596.30, 598.30, 600.30, 602.30, 604.30, 606.30, 608.30, 610.30, 612.30, 614.30, 616.30, 618.30, 620.30, 622.30, 624.30, 626.30, 628.30, 630.30, 632.30, 634.30, 636.30, 638.30, 640.30, 642.30, 644.30, 646.30, 648.30, 650.30, 652.30, 654.30, 656.30, 658.30, 660.30, 662.30, 664.30, 666.30, 668.30, 670.30, 672.30, 674.30, 676.30, 678.30, 680.30, 682.30, 684.30, 686.30, 688.30, 690.30, 692.30, 694.30, 696.30, 698.30, 700.30, 702.30, 704.30, 706.30, 708.30, 710.30, 712.30, 714.30, 716.30, 718.30, 720.30, 722.30, 724.30, 726.30, 728.30, 730.30, 732.30, 734.30, 736.30, 738.30, 740.30, 742.30, 744.30, 746.30, 748.30, 750.30, 752.30, 754.30, 756.30, 758.30, 760.30, 762.30, 764.30, 766.30, 768.30, 770.30, 772.30, 774.30, 776.30, 778.30, 780.30, 782.30, 784.30, 786.30, 788.30, 790.30, 792.30, 794.30, 796.30, 798.30, 800.30, 802.30, 804.30, 806.30, 808.30, 810.30, 812.30, 814.30, 816.30, 818.30, 820.30, 822.30, 824.30, 826.30, 828.30, 830.30, 832.30, 834.30, 836.30, 838.30, 840.30, 842.30, 844.30, 846.30, 848.30, 850.30, 852.30, 854.30, 856.30, 858.30, 860.30, 862.30, 864.30, 866.30, 868.30, 870.30, 872.30, 874.30, 876.30, 878.30, 880.30, 882.30, 884.30, 886.30, 888.30, 890.30, 892.30, 894.30, 896.30, 898.30, 900.30, 902.30, 904.30, 906.30, 908.30, 910.30, 912.30, 914.30, 916.30, 918.30, 920.30, 922.30, 924.30, 926.30, 928.30, 930.30, 932.30, 934.30, 936.30, 938.30, 940.30, 942.30, 944.30, 946.30, 948.30, 950.30, 952.30, 954.30, 956.30, 958.30, 960.30, 962.30, 964.30, 966.30, 968.30, 970.30, 972.30, 974.30, 976.30, 978.30, 980.30, 982.30, 984.30, 986.30, 988.30, 990.30, 992.30, 994.30, 996.30, 998.30, 1000.30, 1002.30, 1004.30, 1006.30, 1008.30, 1010.30, 1012.30, 1014.30, 1016.30, 1018.30, 1020.30, 1022.30, 1024.30, 1026.30, 1028.30, 1030.30, 1032.30, 1034.30, 1036.30, 1038.30, 1040.30, 1042.30, 1044.30, 1046.30, 1048.30, 1050.30, 1052.30, 1054.30, 1056.30, 1058.30, 1060.30, 1062.30, 1064.30, 1066.30, 1068.30, 1070.30, 1072.30, 1074.30, 1076.30, 1078.30, 1080.30, 1082.30, 1084.30, 1086.30, 1088.30, 1090.30, 1092.30, 1094.30, 1096.30, 1098.30, 1100.30, 1102.30, 1104.30, 1106.30, 1108.30, 1110.30, 1112.30, 1114.30, 1116.30, 1118.30, 1120.30, 1122.30, 1124.30, 1126.30, 1128.30, 1130.30, 1132.30, 1134.30, 1136.30, 1138.30, 1140.30, 1142.30, 1144.30, 1146.30, 1148.30, 1150.30, 1152.30, 1154.30, 1156.30, 1158.30, 1160.30, 1162.30, 1164.30, 1166.30, 1168.30, 1170.30, 1172.30, 1174.30, 1176.30, 1178.30, 1180.30, 1182.30, 1184.30, 1186.30, 1188.30, 1190.30, 1192.30, 1194.30, 1196.30, 1198.30, 1200.30, 1202.30, 1204.30, 1206.30, 1208.30, 1210.30, 1212.30, 1214.30, 1216.30, 1218.30, 1220.30, 1222.30, 1224.30, 1226.30, 1228.30, 1230.30, 1232.30, 1234.30, 1236.30, 1238.30, 1240.30, 1242.30, 1244.30, 1246.30, 1248.30, 1250.30, 1252.30, 1254.30, 1256.30, 1258.30, 1260.30, 1262.30, 1264.30, 1266.30, 1268.30, 1270.30, 1272.30, 1274.30, 1276.30, 1278.30, 1280.30, 1282.30, 1284.30, 1286.30, 1288.30, 1290.30, 1292.30, 1294.30, 1296.30, 1298.30, 1300.30, 1302.30, 1304.30, 1306.30, 1308.30, 1310.30, 1312.30, 1314.30, 1316.30, 1318.30, 1320.30, 1322.30, 1324.30, 1326.30, 1328.30, 1330.30, 1332.30, 1334.30, 1336.30, 1338.30, 1340.30, 1342.30, 1344.30, 1346.30, 1348.30, 1350.30, 1352.30, 1354.30, 1356.30, 1358.30, 1360.30, 1362.30, 1364.30, 1366.30, 1368.30, 1370.30, 1372.30, 1374.30, 1376.30, 1378.30, 1380.30, 1382.30, 1384.30, 1386.30, 1388.30, 1390.30, 1392.30, 1394.30, 1396.30, 1398.30, 1400.30, 1402.30, 1404.30, 1406.30, 1408.30, 1410.30, 1412.30, 1414.30, 1416.30, 1418.30, 1420.30, 1422.30, 1424.30, 1426.30, 1428.30, 1430.30, 1432.30, 1434.30, 1436.30, 1438.30, 1440.30, 1442.30, 1444.30, 1446.30, 1448.30, 1450.30, 1452.30, 1454.30, 1456.30, 1458.30, 1460.30, 1462.30, 1464.30, 1466.30, 1468.30, 1470.30, 1472.30, 1474.30, 1476.30, 1478.30, 1480.30, 1482.30, 1484.30, 1486.30, 1488.30, 1490.30, 1492.30, 1494.30, 1496.30, 1498.30, 1500.30, 1502.30, 1504.30, 1506.30, 1508.30, 1510.30, 1512.30, 1514.30, 1516.30, 1518.30, 1520.30, 1522.30, 1524.30, 1526.30, 1528.30, 1530.30, 1532.30, 1534.30, 1536.30, 1538.30, 1540.30, 1542.30, 1544.30, 1546.30, 1548.30, 1550.30, 1552.30, 1554.30, 1556.30, 1558.30, 1560.30, 1562.30, 1564.30, 1566.30, 1568.30, 1570.30, 1572.30, 1574.30, 1576.30, 1578.30, 1580.30, 1582.30, 1584.30, 1586.30, 1588.30, 1590.30, 1592.30, 1594.30, 1596.30, 1598.30, 1600.30, 1602.30, 1604.30, 1606.30, 1608.30, 1610.30, 1612.30, 1614.30, 1616.30, 1618.30, 1620.30, 1622.30, 1624.30, 1626.30, 1628.30, 1630.30, 1632.30, 1634.30, 1636.30, 1638.30, 1640.30, 1642.30, 1644.30, 1646.30, 1648.30, 1650.30, 1652.30, 1654.30, 1656.30, 1658.30, 1660.30, 1662.30, 1664.30, 1666.30, 1668.30, 1670.30, 1672.30, 1674.30, 1676.30, 1678.30, 1680.30, 1682.30, 1684.30, 1686.30, 1688.30, 1690.30, 1692.30, 1694.30, 1696.30, 1698.30, 1700.30, 1702.30, 1704.30, 1706.30, 1708.30, 1710.30, 1712.30, 1714.30, 1716.30, 1718.30, 1720.30, 1722.30, 1724.30, 1726.30, 1728.30, 1730.30, 1732.30, 1734.30, 1736.30, 1738.30, 1740.30, 1742.30, 1744.30, 1746.30, 1748.30, 1750.30, 1752.30, 1754.30, 1756.30, 1758.30, 1760.30, 1762.30, 1764.30, 1766.30, 1768.30, 1770.30, 1772.30, 1774.30, 1776.30, 1778.30, 1780.30, 1782.30, 1784.30, 1786.30, 1788.30, 1790.30, 1792.30, 1794.30, 1796.30, 1798.30, 1800.30, 1802.30, 1804.30, 1806.30, 1808.30, 1810.30, 1812.30, 1814.30, 1816.30, 1818.30, 1820.30, 1822.30, 1824.30, 1826.30, 1828.30, 1830.30, 1832.30, 1834.30, 1836.30, 1838.30, 1840.30, 1842.30, 1844.30, 1846.30, 1848.30, 1850.30, 1852.30, 1854.30, 1856.30, 1858.30, 1860.30, 1862.30, 1864.30, 1866.30, 1868.30, 1870.30, 1872.30, 1874.30, 1876.30, 1878.30, 1880.30, 1882.30, 1884.30, 1886.30, 1888.30, 1890.30, 1892.30, 1894.30, 1896.30, 1898.30, 1900.30, 1902.30, 1904.30, 1906.30, 1908.30, 1910.30, 1912.30, 1914.30, 1916.30, 1918.30, 1920.30, 1922.30, 1924.30, 1926.30, 1928.30, 1930.30, 1932.30, 1934.30, 1936.30, 1938.30, 1940.30, 1942.30, 1944.30, 1946.30, 1948.30, 1950.30, 1952.30, 1954.30, 1956.30, 1958.30, 1960.30, 1962.30, 1964.30, 1966.30, 1968.30, 1970.30, 1972.30, 1974.30, 1976.30, 1978.30, 1980.30, 1982.30, 1984.30, 1986.30, 1988.30, 1990.30, 1992.30, 1994.30, 1996.30, 1998.30, 2000.30, 2002.30, 2004.30, 2006.30, 2008.30, 2010.30, 2012.30, 2014.30, 2016.30, 2018.30, 2020.30, 2022.30, 2024.30, 2026.30, 2028.30, 2030.30, 2032.30, 2034.30, 2036.30, 2038.30, 2040.30, 2042.30, 2044.30, 2046.30, 2048.30, 2050.30, 2052.30, 2054.30, 2056.30, 2058.30, 2060.30, 2062.30, 2064.30, 2066.30, 2068.30, 2070.30, 2072.30, 2074.30, 2076.30, 2078.30, 2080.30, 2082.30, 2084.30, 2086.30, 2088.30, 2090.30, 2092.30, 2094.30, 2096.30, 2098.30, 2100.30, 2102.30, 2104.30, 2106.30, 2108.30, 2110.30, 2112.30, 2114.30, 2116.30, 2118.30, 2120.30, 2122.30, 2124.30, 2126.30, 2128.30, 2130.30, 2132.30, 2134.30, 2136.30, 2138.30, 2140.30, 2142.30, 2144.30, 2146.30, 2148.30, 2150.30, 2152.30, 2154.30, 2156.30, 2158.30, 2160.30, 2162.30, 2164.30, 2166.30, 2168.30, 2170.30, 2172.30, 2174.30, 2176.30, 2178.30, 2180.30, 2182.30, 2184.30, 2186.30, 2188.30, 2190.30, 2192.30, 2194.30, 2196.30, 2198.30, 2200.30, 2202.30, 2204.30, 2206.30, 2208.30, 2210.30, 2212.30, 2214.30, 2216.30, 2218.30, 2220.30, 2222.30, 2224.30, 2226.30, 2228.30, 2230.30, 2232.30, 2234.30, 2236.30, 2238.30, 2240.30, 2242.30, 2244.30, 2246.30, 2248.30, 2250.30, 2252.30, 2254.30, 2256.30, 2258.30, 2260.30, 2262.30, 2264.30, 2266.30, 2268.30, 2270.30, 2272.30, 2274.30, 2276.30, 2278.30, 2280.30, 2282.30, 2284.30, 2286.30, 2288.30, 2290.30, 2292.30, 2294.30, 2296.30, 2298.30, 2300.30, 2302.30, 2304.30, 2306.30, 2308.30, 2310.30, 2312.30, 2314.30, 2316.30, 2318.30, 2320.30, 2322.30, 2324.30, 2326.30, 2328.30, 2330.30, 2332.30, 2334.30, 2336.30, 2338.30, 2340.30, 2342.30, 2344.30, 2346.30, 2348.30, 2350.30, 2352.30, 2354.30, 2356.30, 2358.30, 2360.30, 2362.30, 2364.30, 2366.30, 2368.30, 2370.30, 2372.30, 2374.30, 2376.30, 2378.30, 2380.30, 2382.30, 2384.30, 2386.30, 2388.30, 2390.30, 2392.30, 2394.30, 2396.30, 2398.30, 2400.30, 2402.30, 2404.30, 2406.30, 2408.30, 2410.30, 2412.30, 2414.30, 2416.30, 2418.30, 2420.30, 2422.30, 2424.30, 2426.30, 2428.30, 2430.30, 2432.30, 2434.30, 2436.30, 2438.30, 2440.30, 2442.30, 2444.30, 2446.30, 2448.30, 2450.30, 2452.30, 2454.30, 2456.30, 2458.30, 2460.30, 2462.30, 2464.30, 2466.30, 2468.30, 2470.30, 2472.30, 2474.30, 2476.30, 2478.30, 2480.30, 2482.30, 2484.30, 2486.30, 2488.30, 2490.30, 2492.30, 2494.30, 2496.30, 2498.30, 2500.30, 2502.30, 2504.30, 2506.30, 2508.30, 2510.30, 2512.30, 2514.30, 2516.30, 2518.30, 2520.30, 2522.30, 2524.30, 2526.30, 2528.30, 2530.30, 2532.30, 2534.30, 2536.30, 2538.30, 2540.30, 2542.30, 2544.30, 2546.30, 2548.30, 2550.30, 2552.30, 2554.30, 2556.30, 2558.30, 2560.30, 2562.30, 2564.30, 2566.30, 2568.30, 2570.30, 2572.30, 2574.30, 2576.30, 2578.30, 2580.30, 2582.30, 2584.30, 2586.30, 2588.30, 2590.30, 2592.30, 2594.30, 2596.30, 2598.30, 2600.30, 2602.30, 2604.30, 2606.30, 2608.30, 2610.30, 2612.30, 2614.30, 2616.30, 2618.30, 2620.30, 2622.30, 2624.30, 2626.30, 2628.30, 2630.30, 2632.30, 2634.30, 2636.30, 2638.30, 2640.30, 2642.30, 2644.30, 2646.30, 2648.30, 2650.30, 2652.30, 2654.30, 2656.30, 2658.30, 2660.30, 2662.30, 2664.30, 2666.30, 2668.30, 2670.30, 2672.30, 2674.30, 2676.30, 2678.30, 2680.30, 2682.30, 2684.30, 2686.30, 2688.30, 2690.30, 2692.30, 2694.30, 2696.30, 2698.30, 2700.30, 2702.30, 2704.30, 2706.30, 2708.30, 2710.30, 2712.30, 2714.30, 2716.30, 2718